Nr. 193. WTOREK 25. SIERPNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct. pocztą 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18

Prenumerata [illegible] z przesyłką pocztową wynosi rocznie 18 zł.; kwartalnie [illegible], miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 75 ct., dopłaty 80 ct. — Przewodnik [illegible]

Jednorazowe [illegible] po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 1. września o godzinie 9. rano, odbędzie się w obecności komissyi Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego — Singerstrasse — 33 losowanie wygrywających numerów pożyczki loteryjnej z r. 1839. i 52 losowanie seryi i wygrywających numerów pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25. sierpnia.

O terminie, w którym rozpocznie się **tegoroczna kampania parlamentarna** w Wiedniu, dotąd tyle tylko wiedzą dzienniki, że przypadnie on przy końcu października albo w początku listopada. Na preliminarz Rada państwa nie będzie długo czekać, bo rząd zapewne ze swojej strony wszystko uczyni, ażeby ustawa skarbowa uchwaloną została przed nowym rokiem. Nie braknie także innego materyału ustawodawczego zaraz na wstępie sesyi i komisye będą mogły jeszcze przed nowym rokiem uporać się z znaczną częścią swojego zadania. Chociażby nawet nie potwierdziła się wiadomość, że Rada państwa otrzyma zaraz na wstępie od ministrów oświecenia, handlu i spraw wewnętrznych kilka projektów, a pomiędzy niemi i nowelę zmieniającą prawo małżeńskie obecnie obowiązujące, to przedłożenia rządowe nie załatwione na ostatniej sessyi wystarczą na wcale długą i wytężoną działalność ustawodawczą. Przypominamy tylko, że na załatwienie czeka reforma podatkowa i ustawa o towarzystwach akcyjnych, a więc dwa przedłożenia, których nadzwyczajna doniosłość i nagłość tak powszechnie i stanowczo uznaną została.

Skrajna **lewica** węgierska nie zwołuje nowego zgromadzenia narodowega do Pesztu może dla tego, że zbiory zatrzymują obecnie gospodarzy wiejskich w domu a może, co chętnie chcielibyśmy uważać za powód prawdziwy, z obawy, by nowe zgromadzenie nie zrobiło takiego samego fiasca jak poprzednie. Ale dawny plan nie został porzucony i jak w roku ubiegłym tak i teraz skrajna opozycya pragnęłaby podzielić kraj na dwa obozy: jeden uznający ugodę z r 1867 jako niezachwianą podstawę stosunków państwowych i drugi wyrzekający się tej ugody dla szumnie głoszonego hasła: „państwowej niezawisłości Węgier“. Tę myśl porusza lewica w nowym manifeście swoim, który mówiąc nawiasem, nie sprawił już nawet tak słabego wrażenia jak poprzednie w świecie politycznym Węgier. Autorowie manifestu ani na krok nie zbliżyli się do celu swoich życzeń a natomiast ostatni czyn ponownie ściągnął na nich zarzut niepatryotycznego postępowania. Chcieliby oni bowiem już teraz wywołać przedwczesny ruch wyborczy, a kto zna stosunki Węgier i wie, że każda kampania wyborcza ograniczona nawet do najmniejszych rozmiarów pochłania wszystkie zamysły i wprowadza zastój we wszystkich innych kierunkach, ten pewnie nie pochwali pomysłu skrajnych opozycyonistów. Gdyby przynajmniej przedwczesne wywołanie kampanii wyborczej zapewniało stronnictwu znaczne korzyści, krok podobny mógłby być przynajmniej pozornie usprawiedliwiony pobudkami utylitarnemi. Ale że taki skutek jest zupełnie nieprawdopodobny, niepotrzeba wcale dowodzić. Pod jednym względem mogła skrajna opozycya odświeżyć w manifeście sympatye dla swojej sprawy przynajmniej w nielicznych kołach politycznych, ale zaniechała tego z niewiadomej przyczyny. Mamy tu na myśli stosunek jej do narodowości niewęgierskich i federacyjnego programu ich reprezentantów w sejmie węgierskim. W czasie rozpraw nad nowellą wyborczą skrajna opozycya dość wyraźnie wyparła się wszelkiej solidarności z tym obozem, ale zamilczeniem sprawy w ostatnim manifeście obudziła znowu pewne wątpliwości.

Demonstracyjne oświadczenie **ks. biskupa Kettelera**, że kościół katolicki nie może wziąć udziału w uroczystości Sedańskiej, bo nie jest ona dziełem całego narodu niemieckiego, lecz tylko stronnictwa wrzekomo reprezentującego Niemcy, będzie pewnie bardzo pożądaną bronią dla obozu narodowo liberalnego. Ich organa bowiem wojują zawsze najchętniej tą bronią, że stronnictwo ultramontańskie jest wrogiem cesarstwa niemieckiego i czyha na jego zgubę, a powyższe oświadczenie z łatwością da się uzyskać na poparcie takiego zarzutu. Zresztą bardzo śmiałem jest twierdzenie biskupa Kettelera. Uroczysty obchód zwycięstwa, które podniosło Niemcy na szczyt potęgi i sławy, a ich zawziętego nieprzyjaciela skazało na długą niemoc, ma wszelkie znamiona wielkiej uroczystości narodowej. Stronnictwo narodowo - liberalne podniosło myśl uroczystego obchodu, najwięcej stara się o jego okazałość i najwybitniejszą odegra na nim rolę, ale to wszystko nie pozwala jeszcze odmawiać uroczystości sedańskiej narodowego charakteru. Inicyatywa sama nie rozstrzyga o charakterze uroczystości. Z tego powodu pismo biskupa Kettelera może łatwo zaszkodzić interesom stronnictwa, w którego obronie napisane zostało. Treść jego bowiem obraża w wysokim stopniu poczucie patryotyczne Niemców, które wobec niezupełnie zaniechanych we Francyi groźb odwetowych znajduje się jeszcze ciągle w stanie pewnego rozdrażnienia. Ci zatem, którzy nie podzielając zasad stronnictwa narodowo liberalnego otwarcie nie przyłączyli się jeszcze do uroczystego obchodu rocznicy Sedańskiej, zostaną może pismem biskupa Kettelera popchnięci stanowczo do obozu przeciwnego.

Dziennikarstwo europejskie podniosło już niejedno kryteryum, według którego ważyć i oceniać należy widoki walczących o władzę stronnictw **francuzkiego Zgromadzenia narodowego**. Zdaje się, że to stronnictwo ma największe widoki, które najdłużej czekać może. Legitymiści i Orleaniści pewnie nie mają w tej mierze wyższości nad swoimi przeciwnikami. Naród francuzki nawet pod wrażeniem strasznego pogromu nie okazywał sympatyi dla ich sprawy i tylko korzystając z przypadkowej sposobności mogli legitymiści albo orleaniści liczyć na chwilowe osiągnięcie celu. Taka sposobność nadarzała się już istotnie, ale upór hr. Chamborda udaremnił wszelkie zabiegi. Republikanie mieli największą sympatyę w chwili, gdy zgruchotawszy tron Napoleona III potrafili wmówić w Francyę, że cesarstwo zdemoralizowało kraj cały, wydało go na łup nieprzyjacielowi i w razie ponownego odzyskania władzy, jeszcze większe klęski sprowadzi na nieszczęśliwą Francyę. Wtedy wybory uzupełniające wypadały prawie bez wyjątku na korzyść republikanów i proklamacya republiki jako stanowczej formy rządu zdawała się już tylko być kwestyą czasu. Ale nadzieje te zaczęły nagle spadać. Po upadku Thiersa coraz więcej ustalać się zaczęło przekonanie, że republika, którą ochrzczono dzisiejsze siedmiolecie, jest tylko łagodną formą anarchii. Zastój w stosunkach handlowych i ekonomicznych, zachwianie kredytu wskutek niepewności sytuacyi, zubożenie ludności wiejskiej — wszystkie te klęski wytężona agitacya bonapartystów przypisała stronnictwu republikańskiemu i reprezentowanej przez nie idey politycznej. Z każdym dniem słabną widoki republiki, a jeżeli w najbliższej przyszłości nie zostanie stanowczo ogłoszoną, to na długi czas udaremnione będą wszelkie zabiegi jej zwolenników. Trzecie z kolei stronnictwo, bonapartystowskie, znajduje się obecnie w najszczęśliwszem położeniu. Jeszcze przed dwoma laty spotwarzano każdego bonapartystę, przeklinano całą dynastyę napoleońską, nie słuchano nawet na wolnej trybunie parlamentarnej obrony upadłego rządu, a garstka jego zwolenników w Zgromadzeniu narodowem, była tylko przedmiotem śmiechu i ustawicznych napaści. Jakże stanowczo zmieniła się dzisiaj cała sytuacya! Z frakcyą Rouhera już kilka rządów zawi-

---

Wacław Rzewuski.

Któż z pomiędzy czytelników naszych nie zna głośnego z ekscentryczności, nauki, urody i towarzyskiego wdzięku fantasty, stanowczego nieprzyjaciela cywilizowanego Zachodu, zapalonego zwolennika pustyń arabskich, pośród których koczowniczy wiedzie żywot — wiernego wyznawcy doktryn Jana Jakóba Rousseau, od którego przejął nienawiść do wszelkiej cywilizacyi a przesadną miłość do życia na łonie natury, do wolności i swobody bez granic — znakomitego oryentalisty, co się z polskiego szlachcica przedzierzgnął w beduina, i z oficera austryackiego pułku Kinmajer-huzarów, przez trzynaście sprzymierzonych trybutów okrzyknięty zwierzchnikiem, odbierał od nich hołdy jako: *Emir Tadż el-Faher Abd-el Niszan*...

Któż nie zna tej wspaniałej i ognistej postaci polskiego Farysa, który Mickiewiczowi posłużył za model do pysznego poematu, lśniącego najświetniejszemi barwami Wschodu — tego szaleńca pustyni, co wedle słów Siemieńskiego, rozpuściwszy rumakowi wodze, mija oazy, urąga sępowi, obłokom a z huraganem poszedłszy w zapasy, zwycięża go i dobija się gwiazd, aby odetchnąć całą piersią, ostrzem myśli przebić się aż do nieba i w niem duszę utopić!...

Zarówno osobistość tego niezwykłego człowieka, jak czas i inne warunki w chwili, gdy po długich zapasach z genialnym wojownikiem ogólna nastąpiła reakcya, złożyły się na to, by właśnie taki a nie inny dać mu kierunek, na tę właśnie pchnąć go drogę.

Pełen szlachetnych popędów, żądny sławy i wielkich czynów, jak najhojniej fizycznie i umysłowo uposażony przez naturę, nie szczędzący zachodów, by te dary ukształcić i udoskonalić, w innej epoce byłby może bohaterem i bożyszczem wieku, byłby się uwiecznił w pamięci późnych pokoleń — lub byłby przynajmniej jako potężny myśliciel i pierwszorzędny uczony zdobył sobie świetne i trwałe stanowisko w literaturze powszechnej...

Stało się inaczej — a wina w tem zarówno niesprzyjających warunków, jak tej dziwnie ognistej i fantastycznej natury, zbyt rozrzuconej i swawolnej, by wszystkie swe usiłowania i zabiegi ku jednemu skupić celowi, zbyt wrażliwej i wiecznie za czemś nowem goniącej, by dla świeżych marzeń i mrzonek nie rzucić tego, w co dawniej wlał tyle ognia, pracy i zapału.

Za próbkę takiego usposobienia naszego Farysa posłużyć może ten fakt prócz innych, że w czasie swego pobytu w Arabii spisawszy kilkaset arkuszy nieocenionych spostrzeżeń nad tym krajem, do których dodał mnóstwo map i illustracyi, później zniechęcony widocznie do tej pracy i czem innem mając umysł zajęty, nie zadał sobie nawet tyle trudu, aby ją do druku przygotować.

Zostawił ten ukochany zapewne w pierwszych przynajmniej chwilach płód swojego ducha na pastwę molom i szczurom na łup ludziom niezdolnym go ocenić; to też tylko troskliwości pewnego podolskiego obywatela zawdzięczamy zachowanie takowego i cząstkowe zużytkowanie w opowiadaniu p. Siemieńskiego, lubo sądząc z własnych słów ostatniego, rzeczony opis podróży, dziś nawet wydany, nie straciłby nic na wartości, nie ulgłby prawu przedawnienia.

Inne rozprawy Rzewuskiego, przezeń swojego czasu wydane, zjednały mu w wysokim stopniu uznanie w kołach znawców, co samo potwierdza już zdanie, że owe pamiętniki znakomitą posiadają wartość — a jednak naszemu fantaście, który nie lenił się do pracy nad niemi, nie chciało się ich wykończyć i podać do druku, nie chciało się sięgnąć po laury, które mu się same nasuwały.

Siemieński w ciekawej pracy o nim, będącej przeważnie streszczeniem własnych zapisków Emira, tak mówi o zajęciu, jakie budził w kraju: „Przez lat dziesiątek był on przedmiotem powszechnej ciekawości i rozmów. Jedni przedstawiali go jako ekscentryka prowadzącego żywot koczowniczego Araba w dziedzicznym Sawraniu, ubierającego się po arabsku, mieszkającego w stajni, zajętego tylko końmi, którym oddawał się z całą miłością; drudzy naganiali ten żywot, a skrupulaci pomawiali o odstępstwo w wierze, o zerwanie związków rodzinnych; inni znowu, co go bliżej poznali, nie mogli się odchwalić, ile w nim było prostoty i serca, jaki dar oczarowania rozmową, muzyką, rysunkiem, dosiadaniem najdzikszych koni, nawet gimnastyką. Szczególniej płeć piękna dawała się podbijać tej tak oryginalnej osobistości, już dla tego, że wyrastała ponad strych zwykłych ludzi, jakich się codzień widziało, już, że to był rzeczywiście mąż niezwykłych rozmiarów, poeta duszą i czynem. Mała tylko liczba osób, co się z nim zetknęła lub jego pisma poznała, podziwiała jego wielką naukę nietylko w znajomości języków oryentalnych, lecz i wszystkiego, co się odnosiło do tych krajów, które spodróżował i poznał tak dokładnie, że go można było stawić obok z najsławniejszymi podróżnikami angielskimi, francuskimi i niemieckimi, jak Niebuhr, Volney, Choiseul-Gouffeir, Lechevalier, Burkhard, Seetzen i inni co zwiedzili Egipt, Palestynę, Syryę i Małą Azyę, dając uczone spostrzeżenia o naturze, mieszkańcach, geografii, historyi i starożytnych zabytkach tych stron“.

Że powyższe zdanie Siemieńskiego jest trafnem, że w istocie ci tylko mieli do Rzewuskiego uprzedzenie, co go nie znali z bliska, wszyscy zaś, którym się zdarzyło z nim zetknąć i pewien czas razem spędzić, jak najlepsze i najkorzystniejsze dlań unosili z sobą wrażenie — mieliśmy i my sposobność przekonać się.

Mówimy to na podstawie krótkiego zapisku o Rzewuskim, jaki się znajduje w niewydanym pamiętniku pułkownika Gawrońskiego.

Pułkownik w r. 1816, miewał często urlopy — wyjeżdżał z Warszawy do Krakowa, towarzyszył generałom na popis pułków i zajechał też do hrabstwa Rzewuskich do Opola, gdzie stała brygada generała Niesiołowskiego. O samym Wacławie wyraża się Gawroński jak najpochlebniej. „Rzewuski, pisze on, wielce uczony, dowcipny, nader w towarzystwie miły i dobry towarzysz, zwiedzając kraje wschodnie, sprowadzał konie arabskie, których był lubownikiem i znawcą, nosił się po arabsku, bo był tamtejszym emirem, pokazywał nam sławne stajnie swoje, gdzie miał elegancki gabinet — dzielnie dosiadywał koni, woltyżował i ludzi miał do tego usposobionych. Wyprowadzano bo też konie tak pyszne, żeśmy się im napatrzeć nie mogli“.

Wspomina dalej nasz autor o wielkiej bibliotece Rzewuskiego, pomieszczonej w osobnym, na ten cel przeznaczonym domu, i licznych zbiorach pamiątek. Wieczór spędzali goście u samej hrabiny Rozalii, gdzie śliczna gospodyni i troje jej dzieci,

rało kompromisy i nadało jej takie znaczenie, jak gdyby ona rozporządzała przynajmniej stukilkudziesięciu głosami. Ludność wiejska ocknęła się i nie wierząc podszeptom republikańskim, głośno objawia tęsknotę za cesarstwem, któremu powoli toruje drogę wyborem bonapartystów. Trzecie cesarstwo było prz-d dwoma laty mrzonką, dziś jest groźnem prawdopodobieństwem, a jeżeli dzisiejszy stan stosunków politycznych dłużej się przewlecze, stanie się faktem dokonanym

W Rumunii radykalne dzienniki niepokoją się wzrastającą tamże potęgą żywiołu niemieckiego. Niemcy wyzyskują swoją wyższość nad Rumunami na polu ekonomicznem i mogą niezadługo być dla nich groźnymi wpływem politycznym. Na poparcie swojego twierdzenia przytacza prasa radykalna ten fakt, że w ostatnich czasach liczba szkół niemieckich znacznie się powiększyła. Prasa inspirowana odpiera pociski te najpierw uwagą, że żywioł niemiecki jest dla kraju bardzo pożytecznym, a dopiero potem argumentem, że konstytucya rumuńska zapewnia swobodę wszystkim cudzoziemcom. Odwrotny porządek argumentów byłby obronie tej dodał nierównie więcej znaczenia i sympatyi w kraju.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Jest rzeczą niewątpliwą — pisze *Presse* — że samorząd nałożył na gminy wielkie ciężary. Rozszerzenie praw, pociągnęło za sobą także pomnożenie obowiązków; najwięcej pracy i kosztów przysporzył gminom tak zwany „poruczony zakres działania.“ Nie bez interesu jest pogląd na obrót pieniężny tych miast, które mają osobne statuta. W VII zeszycie rocznika wydawanego przez statystyczną centralną komisyę, spotykamy się z budżetami większych miast, na r. 1871. Pomijamy Wiedeń, albowiem stosunki finansowe tego miasta są, w tym roczniku zbyt obszernie omówione. Najbogatsze po Wiedniu miasto w Przedlitawii — Tryest. miało w roku 1871 dochodów 5,506.672 złr. (z samych podatków gminnych 2,079.048 złr.) Z tej kwoty wydano: na cele bezpieczeństwa publicznego 280.522 złr.; na ubogich 368.312 złr.; na cele oświaty 186.784 złr.; na publiczne budowle 349.046 złr.; wydatki na „poruczony zakres działania“ wynosiły 47.676 złr. Praga miała w dochodach 2,846.933 złr. (z niestałych dochodów 833.228 złr.) Wydała: na bezpieczeństwo publiczne 328.074 złr. na utrzymanie ubogich 730.049 złr., na cele oświaty 214.096 złr., na poruczony zakres działania 117.217 złr., na budowle publiczne 118.583 złr., Lwów miał w dochodach 1,258.679 złr. (z niestałych dochodów 102.233 złr. a 572.795 złr. z majątku prywatnego). Wydał zaś: Na cele bezpieczeństwa publicznego 179.293 złr., na utrzymanie ubogich 36.087 złr., na cele oświaty 48.459 złr., na publiczne budowle 175.087 złr. a na poruczony zakres działania wydał tylko 4577 złr. W Gradcu wynosiły dochody 947.232 złr. Wydano: na bezpieczeństwo publiczne 192.527 złr., na utrzymanie ubogich 210.120 złr., na cele oświaty 77.527 złr., na budowle publiczne 99.793 złr., na poruczony zakres działania 37.894 złr. W Bernie wynosiły dochody 64 553 złr., wydano: na bezpieczeństwo publ. 141.772 złr., na utrzymanie ubogich 61.002 złr., na cele oświaty 114.547 złr., na budowle publiczne 149.309 złr, na poruczony zakres działania 976 złr. Kraków miał w dochodach 422 517 złr., wydał zaś: na cele bezpieczeństwa publ. 83.426 złr., na utrzymanie ubogich 12.502 złr., na cele oświaty 19.644 złr. na budowle publiczne 63.002 złr., na poruczony zakres działania 31.215 złr. Insbruck miał w r 1870. (budzetu z r. 1871 nie przedłożył komisyi) dochód 390.098 złr., a wydał: 30.775 złr., na cele bezpieczeństwa publ 5.400 złr., na utrzymanie ubogich 16 660 złr., na cele oświaty. 56.413 złr. na budowle publiczne a 3894 złr. na przekazany zakres działania. W Linzu wynosiły w r. 1871 dochody 372.505 złr. a wydano: 43 242 złr. na bezpieczeństwo publ., 86.777 złr. na utrzymanie ubogich, 75.902 złr. na cele oświaty, 16.465 złr. na budowle a 25.114 złr. na poruczony zakres działania. Salzburg miał dochód 356.826 złr. a wydał: na cele bezpieczeństwa publ. 33.330 złr. na utrzymanie ubogich 6749 złr., na cele oświaty 50 476 złr., na budowle 63 461 złr., na poruczony zakres 2230 złr. Opawa miała dochód 282.447 złr. a wydała: na cele bezpieczeństwa publicznego 18.334 złr., na utrzymanie ubogich 11.126 złr., na cele oświaty 22.337 złr., na budowle publ. 28.300 złr., na poruczony zakres 11.924 złr. Ołomuniec miał w dochodach 289 975 złr., a wydał na cele bezpieczeństwa 26.673 złr, na utrzymanie ubogich 920 złr. na cele oświaty 20.875 złr., na budowle 11.380 złr., na poruczony zakres 11.848 złr. Są to miasta, których dochody przewyższają kwotę 200.000 złr. Z innych miast wymieniamy: Wiener Neustadt, miał 199.975 złr., dochodów; Steyn 133.151 złr. Lublana 157.913 złr. Gorycya 101.821 złr. Roveredo 118.682 złr. Reichenberg 173.051 złr. Czerniowce 191.601 złr. Na cele wyznaniowe wydały najwięcej miasta: Praga i Tryest; pierwsze 69.659 złr. a drugie 27.525 złr., najmniej Linz, bo tylko 22 złr. a zgoła nic nie dały miasta: Gradec, Bruck n. M. Celowiec, Berno, Brody, Kraków, Czerniowce, Radowce, Suczawa.

— Najjaśniejsza Pani odwiedziła d. 21. b. m. księcia i księżnę Edinbourgh w pałacu Buckingham, a następnie markizę of Lorne (księżniczkę Ludwikę). Książe i księżna Edinbourgh oddali popołudniu wizytę Najjaśniejszej Pani.

— Czytamy w *Presse:* Dowiadujemy się, że termin zwołania Rady państwa nie jest jeszcze stanowczo oznaczony a mianowicie jest jeszcze w zawieszeniu kwestya, czy Rada państwa ma być zwołaną przy końcu października czy też w pierwszej połowie listopada r. b. Przypuszczać należy, że Izbie deputowanych będą zaraz na pierwszych posiedzeniach prócz budżetu na r. 1875 przedłożone projekta do ustaw odnoszących się do sądownictwa i gospodarstwa. W poszczególnych ministerstwach przygotowano sporo materjału, który prawdopodobnie nie będzie mógł być wyczerpany w ciągu przyszłej kadencyi naszego parlamentu.

— Według *Austryi* wynosiły w pierwszym kwartale r 1874 dochody z sprzedaży stemplów, z ostemplowanych blankietów wekslowych i z promes, dalej z opłaty za ostemplowanie kart, kalendarzów, gazet, ogłoszeń — ogółem 3,929.089 złr.; w pierwszym kwartale r. 1873 wynosił ten dochód ogółem tylko 3,837.716 złr., zwiększył się przeto w pierwszym kwartale r. b. o 91.373 złr. Najwięcej przyniosła sprzedaż stemplów, bo 3,600.617 złr. stempel dziennikarski przyniósł 219.215 złr.; blankiety wekslowe. ostemplowane 36.719 złr.

Opłaty uiszczone bezpośrednio przez bank narodowy, przedsiębiorstwa kolejowe i żeglugi parowej, kasy oszczędności, zakłady kredytowe, eskomptowe, ubezpieczeń i t. p. za udzielone zaliczki i wystawienie dokumentów, dalej za wypłacone pensye i t. d. wynosiły w pierwszym kwartale 1874 r. 1,286 242 złr. o 1,390.213 złr. mniej jak w pierwszym kwartale roku zeszłego.

— Dochody z urzędów telegraficznych wynosiły w czerwcu r. b. w Przedlitawii ogółem 225.121 złr.

— *Swoboda*, organ Młodoczechów, wychodzący w Pradze, donosi, że przed rozpoczęciem posiedzeń sejmowych ma klub Staroczeski przez p. Skrejszowskiego zaprosić młodoczeskich posłów na wspólną naradę co do wzięcia udziału w obradach sejmu. *Swoboda*, pisze dalej, że Młodoczesi **nie pójdą na lep i nie przyjmą tego zaproszenia, lecz na własną rękę wstąpią do sejmu.**

— Przy wyborze jednego posła do Rady państwa z trydenckiego miejskiego okręgu wyborczego — w d. 20 b. m. przeszedł 353 głosami dr. Celestyn Mendini, kandydat narodowo-liberalny.

— Po uroczystej instalacyi Iwaczkowicza w d. 18 b. m. odbyło się d. 19 b. m. posiedzenie serbskiego kongresu kościelnego, któremu po raz pierwszy przewodniczył nowy patryarcha. W przemówieniu swem, podniósł Iwaczkowicz, że nigdy pod żadnym warunkiem nie ustąpi z drogi wskazanej mu ustawami. Poczem pojawił się komisarz królewski i odroczył kongres na czas nieograniczony. Synod biskupi ma być zagajony d. 24 b. m. i ma przedewszystkiem zająć się wyborami biskupów na opróżnione biskupstwa w Karlstadt (w Kroacyi) i w Temeswarze. Co się tyczy kongresu, to głoszą, że zwołany będzie na d. 1. października.

Niemcy. Podróż króla bawarskiego do Paryża zaskoczyła referentów dziennikarskich tak niespodziewanie, że jakby ze snu, przebudzeni przecierają oczy i pytają czy to sen czy to rzeczywistość. Dla alarmistów jest to w każdym razie gratka przewyborna, można bowiem kilka dni bawić czytelników najdziwaczniejszemi przypuszczeniami i kombinacyami; mniejsza o to, że będą one miały wartość tylko jednodniową. W każdym razie przyznać trzeba, że excentryczny i kapryśny monarcha bawarski nie poszedł ubitym torem innych książąt udzielnych i nie zapowiedział naprzód swej wycieczki do Francyi, lecz na zaproszenie ambasadora niemieckiego księcia Hohenlohe-Schillingsfürst podążył w gród nadsekwański, nie opowiedziawszy się wprzód — dziennikarzom. Celem wycieczki, podjętej w ścisłem *incognito* i w jedynem towarzystwie hr. Holnsteina, ma być zwiedzenie skarbów artystycznych Paryża i Wersalu, które dla króla, jako zapalonego miłośnika sztuk niezmierny muszą mieć powab. Hrabia Berg, (bo takie król Ludwik przybrał sobie miano) przybył do Paryża 21. b. m. o godz. 9¼ wieczór i wysiadł w hotelu niemieckiej ambasady. Zaraz nazajutrz udał się król zwykłym pociągiem popołudniowym do Wersalu. Niepotrzebnie zapewnia telegram, że podróż ta nie została podjętą z motywów politycznych.

— W sprawie processyj umieszcza *Nordd. Allg. Ztg.* następujący komunikat: Środki, których rząd chwycić się zamierza, aby zapobiedz nadużyciom przy processyach i obchodach kościelnych i t. p. wywrą, jak tego na pewne spodziewać się można, pożądany skutek i przyczynią się znacznie do poskromienia nadużyć. Wystarczy w tym celu wprowadzić w ścisłe wykonanie istniejącą ustawę o stowarzyszeniach wraz z zawartem w niej postanowieniem, że processye wtedy tylko nie podpadają rygorowi ustawy, jeżeli odbywają się w sposób oddawna uświęcony zwyczajem. W zarządzeniach, które z tego powodu do władz mają być wydane, władze, jak słychać, otrzymają polecenie, aby zapobiegały lżeniu i napastowaniu osób, nie biorących udziału w processyach. Władze policyjne zostaną upoważnione do aresztowania i oddawania sądom sprawców takich excessów.“

— Rząd niemiecki, popierany gorliwie przez liberalne dziennikarstwo zachęca ludność do uroczystego obchodu czwartej rocznicy bitwy Sedańskiej, przypadającej 2. września. Ze wszystkich stron Niemiec nadchodzą też wiadomości o licznych przygotowaniach w tym celu czynionych. Nie cała jednak ludność niemiecka weźmie udział w tej uroczystości. Stronnictwo ultramontańskie i socyalistyczne usuwa się od niej, tak że uroczystość, która powinnaby być narodową, będzie miała charakter jednego tylko stronnictwa.

Francya. Podróż Mac Mahona nie dotrzymała tego, czego się po niej spodziewano. Półurzędowi korespondenci opowiadają wprawdzie prześliczne bajeczki o przyjęciu serdecznem i o powszechnem uwielbieniu dla osoby witanego gościa — ale rzecz zdaje się mieć trochę inaczej. Chaotyczny rozstrój stosunków politycznych kraju, wieczne bałamuctwo wewnętrzne — tak zbałamuciło ludność Francyi, a osobliwie sam lud wiejski, że nie wiemy zaprawdę, co go z tej istnej komedyi obłędów wywieść zdoła Bardo zabawny szczegół z podróży Mac-Mahona podaje korespondent *Timesa*. „Lud wiejski — pisze on — stał się w ostatnim czasie wielce podejrzliwym. Tyle mu nazawracano głowę, tyle strasznych rzeczy naopowiadano o tem lub owem stronnictwie, że w końcu w nic już nie wierzy, nawet i w to, co własnemi ogląda oczyma. Podczas przejazdu Mac-Mahona, widział lud marszałka w uniformie tylko z daleka. **Cóż ztąd wynika? Oto chłopi utrzymują, że to nie jest żaden marszałek, ale sam cesarz** Napoleon III., który żyje jeszcze! Zdanie swoje opierają na tem, że mundur ten sam, w którym cesarza zawsze widywali, że duża czerwona wstęga także taka sama na piersiach, wąsy podobne i włosy krótko strzyżone — chyba tylko że cesarz bardziej posiwiał! „Mówią nam, że to marszałek, ale nie damy się zbałamucić — tak rozumują chłopi francuzcy — marszałek pewnie nie ubierałby się tak jak cesarz. To musi być sam cesarz, a lud dlatego odpychają na bok, aby go nie poznano.“ Wszelkie perswazye nic nie pomogą, lud obstaje przy swojem zdaniu. Mówią dalej, że w Le Mans zakazano wojsku wydawać okrzyki, bo żołnierze mało co nie wołali: *Vive l'Empereur!* Jest to prawdziwą rzeczą, choć nie do uwierzenia — że ta legenda o cesarzu, który nie umarł, ale powrócił i kraj objeżdża, aby przygotować wstąpienie na tron swego syna, że ta legenda tak powszechnie krąży między ludem.“ Niemniej trafnie wyraża się *Times* o innej stronie objażdżki Mac-Mahona. „Podróż ta — mówi korespondent — nie wielką będzie przyjemnością dla marszałka. Członkowie domów monarszych odbierają osobne wychowanie do takich reprezentacyjnych czynności, a uroczyste wystąpienie staje się im drugą naturą. Ale jeżeli taki człowiek, jak Mac-Mahon, jeżeli stary żołnierz bez wytwornej ogłady, który życie swe spędził w arabskich namiotach i na biwakach pod gołem niebem, który zawsze zwykł był mówić szczerze i poprostu; jeżeli człowiek całkiem zwyczajny przez dwanaście dni późno się kładzie a wcześnie wstaje, nieregularnie je, mundur galowy zaraz raniuteńko wciąga, a dopiero późną nocą zdejmuje; jeżeli ma przed sobą wiecznie niezabawną wcale gromadkę urzędników, jeżeli ciągle słuchać musi mów, w których mu jego „prowizoryczność“ wytykają; jeżeli ten poczciwy, łagodny i prostoduszny człowiek w dwunastu miasteczkach zatrzymywać się musi, wszędzie te same chorągwie widzi, te same strzały moździerzowe i te same mowy słyszy, ten sam głupi i ciekawy wzrok tłumu spotyka, te same potrawy wśród tych samych nudnych, urzędowych gości zjada; jeżeli ten biedny człowiek ani mówić, ani milczeć, ani jeść, ani pić, ani spać, ani „na zdrowie“ powiedzieć nie może, jeżeli kto kichnie — aby o tem zaraz nie telegrafowano na wszystkie cztery strony świata; jeżeli ten kochany marszałek wszystkiego tego doznał, któżby mu się mógł dziwić, gdyby po powrocie swoim zwołał natychmiast zgromadzenie narodowe i w jego ręce całą swą władzę i wszystkie swe kłopoty złożył?“

— Komissya nieustająca odbyła pierwsze swe posiedzenie 20. b m. Prawie wszyscy członkowie przybyli na posiedzenie. Rząd zastępowali ministrowie spraw zagranicznych, Decazes; spraw wewnętrznych, jenerał Chabaud-Latour i sprawiedliwości Tailhaud. Przed otwarciem posiedzenia rozprawiał książę Decazes żywo z kilkoma deputowanymi, szczególnie z Picardem, członkiem lewego centrum. Wielu deputowanych, nienależących do komissyi, a między innymi Gambetta, przybyło na sesyę. Rozprawiano o ucieczce Bazaina i o wyborze w departamencie Calvados. Po otwarciu posiedzenia otrzymał pierwszy głos dep Tirard z lewicy, i interpelował ministra sprawiedliwości o aresztowaniach w Marsylii. Uwięziono tam bardzo poważnych obywateli, co wywołało wielki niepokój w Marsylii. Mowca chciałby wiedzieć, jakie zamiary ma rząd i czy zamyśla on może wstępować w ślady rządu poprzedniego? Minister sprawiedliwości odparł, że przedsięwzięte aresztowania nie mają nic wspólnego z polityką. Chodzi tu tylko o zbrodnie pospolite, których nie można puszczać bezkarnie. Przypadek tylko chciał, że uwięziono tam osoby różnych stanów. Picard dowodził, że nie jest to krokiem politycznym, pociągać kogoś do odpowiedzialności za czyny, które bardzo już dawno, w czasach rozruchów zaszły. Aresztowania te mają charakter polityczny; rząd ma zamiar prześladować ludzi 4go września. Na tem sprawę tę zakończono, po czem interpelował dep. Noel Parfait ministra spraw wewnętrznych, w jakiem stadyum znajduje się śledztwo z powodu ucieczki Bazaina. Jenerał Chabaud-Latour odpowiedział, że śledztwo jest jeszcze w toku i że dlatego nie może jeszcze podać jego wyników. Może być, że środki ostrożności nie były dostateczne, na załogę nie pada jednak żadne podejrzenie. Co się tyczy cywilnych urzędników więzienia mniemał rząd, iż może im ufać. Marchi, chociaż Korsykańczyk, budził zaufanie z powodu swej 25 letniej służby. Władze sądowe spełnią ściśle swój obowiązek. Deputowany Picard poruszył następnie sprawę propagandy bonapartystowskiej. Wspomniał on, że w celach agitacyj wyborczych rozrzucono przeszło dwa miljony fotografij cesarzewicza. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż uczynił on, co się tylko dało, aże-

---

córka Kaliksta, synowie: Stanisław i Leon, dziecinnie się bawili.

Gdy przy końcu tegoż roku urodził się Rzewuskim trzeci syn w Opolu, trzymał go do chrztu cały drugi pułk strzelców pod wodzą pułkownika Czyżewskiego. Dano malcowi imię Witołd a ojciec wyprawił wspaniałą ucztę i każdemu oficerowi ofiarował pierścień na pamiątkę tego aktu.

— Bywał on często u nas w Radomiu — pisze dalej Gawroński — i niewymownie był przez wszystkich kochany; najczęściej konno przyjeżdżał i podesławszy czaprak futrzany na ziemi, pod głową siodło, tak zwykle kładł się na spoczynek.

Żoną jego była, jak wiadomo, słynna z urody, rozumu i innych przymiotów umysłu i serca oraz z pełnego przygód życia, księżniczka Rozalia Lubomirska, córka Aleksandra, kasztelana kijowskiego i Rozalii Chodkiewiczównej, której głowa w czasie rewolucyi francuzkiej padła pod gilotyną. O niej to przytacza Gawroński baśń, którą w młodości swojej słyszał opowiadaną przez dra Markowskiego, profesora uniwersytetu jagiellońskiego, który był doktorem dworu Ludwika XVI. w Paryżu, w czasie rewolucyi. Otóż utrzymywał on z całą powagą, że jak się naocznie miał sposobność przekonać, księżna uniknęła śmierci pod gilotyną i uwieziona do Marsylii, na okręcie napadnięta przez korsarzy tureckich, dostała się jako branka do sułtańskiego seraju w Stambule. Zostawszy sułtanką, powiła syna, ogłoszonego później sułtanem i ztąd miała urość przepowiednia, że z Turcyi wyjdzie przyszły polski bohater.

by przeszkodzić rozprzedaży fotografij, zaopatrzonych godłami politycznemi. Nie mógł on jednak zakazać rozpowszechniania zwykłych fotografii. W końcu posiedzenia rozprawiano nad kwestyą uznania rządu madryckiego. W kwestyi tej oświadczał się ks. Decazes z wielką rezerwą; wspomniał on, że w ważnej tej sprawie Francya nie weźmie inicyatywy; rząd francuzki będzie tu działał zgodnie z innemi mocarstwami. Odpowiedź ta ministra spraw zagranicznych, wywołała długą dyskusyę. Markiz Larochethulon (z skrajnej prawicy) oświadczył, iż powątpiewa on bardzo o politycznej skuteczności takiego kroku. Ks. Larochefoucauld-Bisaccia wyraził obawę, ażeby Don Carlos zostawszy królem hiszpańskim, nie chciał Francyi odwzajemnić tego nieprzyjaźnego kroku. Aboville obawia się, ażeby rząd marszałka Serrano nieokazał się wobec Francyi tak niewdzięcznym, jak rząd włoski. Ministrowie nie zabierali więcej głosu, poczem członkowie komisyi nieustającej omawiali traktat, zawarty z Kochinchiną, wyrażając nadzieję, że traktat ten zostanie przeprowadzony. Po załatwieniu tej sprawy zamknął Buffet posiedzenie komissyi. Dzienniki francuzkie donoszą, że Thiers doradzał swoim przyjaciołom politycznym, ażeby na posiedzeniu komissyi nie czynili rządowi wielkiej opozycyi w sprawach polityki zagranicznej.

— Rząd francuzki podejrzywał dwie młode Angielki o udział w ucieczce Bazaina i kazał je nawet ścigać listami gończemi. Okazało się jednak, że podejrzenie to nie miało żadnej podstawy. Marszałek Bazaine tak opowiada w Spaa swoim przyjaciołom o tej przygodzie młodych Angielek: Pewien lekarz angielski, nazwiskiem Dickinson utrzymywał wraz ze swą małżonką i dwoma córkami, z których jedna miała lat szesnaście, a druga ośmnaście, w Cannes pensyonat młodych Angielek cierpiących na piersi. W zakładzie tym okazywano wielkie współczucie dla więźnia wyspy św. Małgorzaty i dla jego wiernego towarzysza pułkownika Villette. Jedna z pensyonarek Charlotta czyli Carry (Campbell, córka pułkownika armii angielskiej) najmowała często łódkę, i przypływała w towarzystwie swoich przyjaciółek, a mianowicie córek lekarza, na wyspę. Tam spożywano podwieczorki, bawiono się i spiewano i tym sposobem skrócano nudne chwile pobytu więźnia. Pułkownik Villette otrzymywał, jak się zdaje listy od młodych panienek, a gdy w marcu za przybyciem marszałkowej miał odjechać do Paryża, zrobił wizytę lekarzowi, ażeby młodym Angielkom podziękować za okazywane sympatye. W maju zrobiła Charlotta, zanim odjechała do swojej rodziny w Anglii, ostatnią wycieczkę na wyspę, a spostrzegłszy, że Villette zwrócił swój teleskop na łódkę, na której płynęła, otworzyła album rysunkowe i napisała na pierwszej jego stronnicy wielkiemi literami: *Je*, na drugiej: *pars* a na trzeciej: *lundi* (odjeżdżam w poniedziałek); następnie dała znak pułkownikowi, iż pozostawia mu to album na pamiątkę. Gdy z końcem lipca Antonio Rull odwiedził marszałka, prosił Villette Bazaina, ażeby mu pozwolił odjechać do lekarza Dickinson, od którego chciał wziąć pozostawione mu na pamiątkę, album. Wkrótce potem wyjechał i Dickinson z Cannes, a ta okoliczność wraz ze znalezionem u Villetta album, naprowadziła władze francuzkie na mylne podejrzenia, że młode pensyonarki z Cannes ułatwiły ucieczkę ex-marszałka.

Rossya. Dnia 28. b. m. odbędą się w zimowym pałacu cesarskim w Petersburgu uroczyste zaślubiny Wielkiego Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza z księżną Maryą Meklembursko Szweryńską, która już 13. bm. przybyła do Carskiego Sioła ze swym ojcem W. Ks. Meklembursko-Szweryńskim. W. Ks. Włodzimierz wyjeżdżał naprzeciw swej narzeczonej aż do stacyi granicznej Wierzbołowa.

— Niedawno wyszło cesarskie rozporządzenie zaprowadzające ważne zmiany w urządzeniu władz włościańskich. Instytucya „pośredników mirowych“ została zniesioną a funkcye tychże przechodzą odtąd na nowe władze obwodowe włościańskie. Wyjątek w tej mierze stanowią gubernie Permska i Bessarabska, gdzie na razie pozostają w mocy dawne instytucye, jakoteż część gubernii Wołogdzkiej, gdzie instytucya pośredników mirowych dotychczas nie istniała. Nowo zaprowadzone władze obwodowe włościańskie pod przewodnictwem marszałków szlachty, składać się będą z jednego członka stale mianowanego, z przewodniczącego ziemskiego urzędu obwodowego i z honorowego sędziego pokoju, mianowanego przez ministra sprawiedliwości. Członka stałego mianuje minister spraw wewnętrznych na propozycyę sejmiku ziemskiego. Pobierać on będzie 1500 rubli rocznej płacy i 500 rubli ryczałtu za komissye Kompetencya nowych władz włościańskich rozciąga się przedewszystkiem na sprawy, które załatwiane były dotychczas przez zgromadzenie pośredników mirowych; dalej należy do kompetencyi nowych władz zatwierdzanie starszych wołostnych, nakładanie grzywn na włościańskich urzędników gminnych, usuwanie z urzędu pisarzy gminnych i wołostnych, rozstrzyganie zażaleń odnoszących się do wyborów gminnych, zezwalanie na łączenie się mniejszych gmin wiejskich z innemi, załatwianie skarg przeciw włościańskim urzędnikom pochodzącym z wyborów itp. Wykonanie uchwał tej władzy powierzane będzie jednemu z jej członków albo też policyi miejscowej.

Władze włościańskie mają prawo udzielania instrukcyj gminom podwładnym; instrukcye te jednak nie mogą ograniczać kompetencyi gmin i muszą być zatwierdzone przez władzę gubernialną. Stały członek nowej władzy włościańskiej ma nadto osobne kompetencye. Pełnić on będzie funkcye dotychczasowych pośredników mirowych mianowicie przy skargach włościan z powodu zaszłego w dawniejszych czasach nabycia własności włościańskiej przez właścicieli dóbr i rozstrzyga spory, wynikłe ze stosunków poddańczych.

Włochy. We Francyi, jak donoszą tamtejsze dzienniki, zarządzone były od 13. do 15. b. m. nadzwyczajne środki ostrożności, aby w danym razie stłumić powstanie w samym zarodku. Powodem obaw i niepokoju była odezwa porozlepiana po wszystkich rogach ulic a wzywająca ludność do powstania w imię republiki socyalnej. Ponieważ w odezwie tej wspomniano, że z zewnątrz nadejdzie pomoc, przeto wojsko obsadziło zaraz dworzec kolei i urząd telegraficzny, gazometr i inne zakłady; zamknięto także teatr i kawiarnię Terruccio, która podczas rozruchów bywa zawsze główną kwaterą stronnictwa rewolucyjnego. Na widok tych wszystkich środków ostrożności odbiegła przywódzców rewolucyi ochota wszczynania rozruchów. Były wprawdzie zbiegowiska na placu Signorra i w innych punktach miasta, lecz wszędzie proste wezwanie policyi wystarczyło do rozprószenia tłumów, tak, że interwencya wojska okazała się zbyteczną. Przedsięwzięto jednak aresztowania; mianowicie uwięziono kilka indywiduów, przybyłych z Romanii prawdopodobnie dla wzięcia udziału w zapowiedzianem powstaniu. Dnia 16. b. m. uspokoiły się już umysły do tego stopnia, że można było przywrócić stan normalny.

W Romanii także już panuje wszędzie spokój i porządek. Władze jednak ciągle jeszcze odbywają rewizye domowe, rozwiązują stowarzyszenia rewolucyjne i przedsiębiorą aresztowania podejrzanych indywiduów.

Z Neapolu piszą do *Italie:* „Sprawcy ruchu rewolucyjnego mieli na oku także prowincye neapolitańskie; dowodzą tego usiłowania, jakie tu i owdzie czyniono celem wywołania rozruchów. W Corato (prowincyi Bari) w Castel del Monte na granicy bazylikatu i w prowincyi Barletta pojawiły się uzbrojone bandy. Karabinierzy i bersaglierzy jednak, których zaraz wysłano w pogoń za niemi, przywrócili wkrótce porządek. W Santa Martina Molfetta znaleziono skrzynie z bronią i amunicyą. Na szczęście władze wojskowe i cywilne wszędzie miały się na baczności i spełniły szybko swój obowiązek. Tym sposobem udało się wszędzie stłumić w zarodku powstanie, o którem niedługo wszyscy zapomną z wyjątkiem sprawców, co osadzeni w więzieniu, będą mieli dość czasu do rozpamiętywania własnego szaleństwa.

W Neapolu samym mimo niepokojących pogłosek spokój ani na chwilę nie został zakłócony Z Savono donoszą, że karabinierzy, policya i wojsko odbywają nocne patrole po sąsiednich górach i miejscowościach.

Hiszpania. W zdobytej twierdzy Seo de Urgel znalazł Don Francisco Tristany, wódz Karlistów, cztery nowe działa, 2500 karabinów i wielkie zapasy żywności. Twierdza Urgel ma trzy naprzód wysunięte forty: Ciudadela, Castillo i Solsona. Miasto jest jednem z najstarszych w Katalonii, Ptolomeusz wspomina już o niem pod nazwą Orgelia albo Urgelum. Biskup Urgelu znajduje się już oddawna u boku Don Carlosa. W r. 1822. wytrzymała twierdza zwycięzko 9 miesięczne oblężenie francuskie. Karol V. również długi czas na próżno ją oblęgał.

Do La Granja, hiszpańskiego Wersalu, oddalonego o 3 mile od Madrytu wtargnął oddział Karlistów. W mieście tem do niedawna bawił z familią Serrano.

W prow. Maezstrazgo zaatakowali Karliści twierdzę Alcaniz, lecz wedle depeszy madryckiej po trzykroć zostali odparci Obecnie bombardują Karliści pod Saballsem twierdzę Puycerda, gdzie znajdują się znaczne zapasy broni. Pewna część załogi Urgelu schroniła się w dolinę Andorra, położoną wysoko w Pyreneach blisko granicy francuzkiej, a mającą swój własny zarząd republikański niezawisły od Francyi i Hiszpanii. Karliści sposobią się do oblężenia warowni Irun i Fuentarrabia.

O bitwach pod Oteiza nie ma jeszcze szczegółowego raportu. Uwagi godną jest okoliczność, że bitwa druga, zwycięzka dla Karlistów, stoczoną została na otwartem polu. Dotąd Karliści przyjmowali walkę tylko na górzystym terenie.

KRONIKA.

* **Samobójstwo.** Kość Kozubacz, wyrobnik w fabryce nafty p. Piotra Miączyńskiego, przy ulicy Sykstuskiej, powiesił się wczoraj około godz. 8. rano w stajni fabrycznego zabudowania. Zastano go już nieżywego w stajni przy otwartych drzwiach w postawie napół klęczącej, obwieszonego na uzdeczce, przymocowanej do kółka drewnianego. Gdy wszystkie usiłowania przyprowadzenia go do życia były bezskuteczne, odesłano zwłoki do szpitalu. Zmarły był stanu wolnego i liczył lat 32.

* **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Piotra Szacha, szewca, pobito wczoraj po południu w domu pod l. 18. przy ulicy Owocowej tak mocno, iż na wezwanie sąsiadów policya odesłać go musiała do szpitalu. Jan Iwanicki, przywódca w tej bójce, ukrył się przed aresztowaniem.

* **Zgubiono** wczoraj na wałach hetmańskich koszyczek czarny z flaszeczką do karmienia dzieci, tudzież zgubiono lub zapomniano w dorożce 14 łokci perkalu białego i 3 łokci barchanu niebieskiego.

*** **Pioruny i burze** tego lata wiele wybierają ofiar. W Siemiginowie zabił d. 20 b. m. piorun chłopca, powracającego z pługiem z pola do domu; dnia 18 burza z gradem porobiła wielkie spustoszenia w Chrząstowie, Wojakówce, Przybówce i Bierówce w Jasielskiem, a piorun zabił parobka; w Lipicy górnej w Rohatyńskiem piorun wzniecił dwa pożary, a w Krośnieńskiem także d 18. grad uszkodził plony w dziewięciu gminach.

*** **Samobójstwa.** W Obertynie odebrał sobie życie dnia 12 b m. przez powieszenie Józef Ignatowicz, mieszczanin. — Takim samym sposobem pożegnał się z życiem Michał Malinowski, gospodarz z Bokowa, w Podhajeckiem.

*** **Z nieostrożności** czy w samobójczym zamiarze — dotąd bowiem właściwa przyczyna nie została wyjaśnioną — zastrzelił się dnia 19. b. m w Majdanie (w Nadwórniańskiem) prywatny leśniczy Jan O., zostający w służbie przy lasch p. Torosiewicza.

*** **Ks. Ignacy Witoszyński,** pleban obrządku gr. kat w Husakowie (pow. Mościski) odebrał sobie d. 18 b m. życie, prawdopodobnie w przystępie obłąkania, zadawszy sobie pchnięcie ostrem narzędziem.

*** **Wielki pożar** nawiedził wieś Podliski w lwowskim powiecie Płomienie pochłonęły 17 domów mieszkalnych, 17 stajen i trzy stodoły włościańskie. Pożar powstał przez nieostrożność.

*** **Kronika pożarowa.** W starostwie Jarosławskiem zaszły w lipcu następujące wypadki pożarów: w Wietlinie zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 231 zł.; w Czerwonej zgorzały przez nieostrożność browar i dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, ubezpieczona szkoda wynosi 17.000 zł; w Dóbczy zgorzały trzy domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 885 zł.; w Jarosławiu zgorzał dom mieszkalny wartości 310 zł; w Pelhiniach zgorzały trzy domy z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 2050 zł.; w Suchorowie dom mieszkalny wartości 97 zł. W Zbarazkiem zgorzały w Bogdanówce z niewiadomej przyczyny trzy stajnie i stodoła z młocarnią, częściowo (2700 zł.) zabezpieczona szkoda wynosi 4000 zł; w Tarasówce zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, częściowo (600 zł.) zabezpieczona szkoda wynosi 2000 zł.; w Terpiłówce zgorzały dwa domy z zabudowaniami, niezabezpieczona szkoda wynosi 2143 zł.; w Zbarażu zgorzał dom wartości 400 zł. W Pilznieńskiem zgorzał w Czarnej spichlerz ze zbożem, szkoda wynosi 2050 zł; w Nagoszynie zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny wartości 200 zł. W Brodzkiem zgorzał w Wierzbowczyku dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, szkoda wynosi 390 zł.; w Zabłoćcach dom z zabudowaniami gospodarskiemi wartości 1000 zł.; w Leszniowie dach domu mieszkalnego, zrządzoną szkodę obliczono na 80 zł. W Turczańskiem zgorzały w Ilniku dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 850 zł.; w Boberce dom z zabudowaniami, szkoda 360 zł; w Tarnawie dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 348 zł.; w Dydiowej dom mieszkalny wartości 156 zł. W Ropczyckiem zgorzał w Gnojnicy skutkiem podpalenia dom mieszkalny wartości 400 zł.; w Wiercianach zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z zabudowaniami. niezabezpieczona szkoda wynosi 288 zł.; w Paszczynie stodoła wartości 200 zł; w Skrzyszowie stodoła wartości 30 zł.; w Pstrągowej dom mieszkalny ze sprzętami domowemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 238 zł.

— **Tureckie zapatrywanie.** Eugeniusz Delacroix, malarz *Rzezi w Scio*, opowiadał chętnie następną anegdotę z życia ojca swego, który za czasu dyrektoryatu był ministrem spraw zewnętrznych. Poseł sułtana złożył mu wizytę w przededniu swego odjazdu. W tejże chwili otrzymuje p. Delacroix pismo, które otwiera i czyta. Była to dymissya.

— Nie jestem od tej chwili ministrem! — rzekł do gościa.

— *Allah!* — zawołał Turek i skrzyżował ręce na piersiach. Ponieważ się jednak nie oddalał, zapytał go były minister uprzejmie:

— Na cóż pan czekasz?

— Na przysłanie jedwabnego sznurka, którym Pan będziesz uduszony. Pragnąłbym bardzo widzieć, jak francuzki wezyr umiera?

— Trzeba było wywieść go z błędu i wytłumaczyć mu, że w Europie nie ma podobnych zwyczajów. Nie przypadało to Turkowi do smaku.

— Rząd, nie duszący dymissyonowanego ministra, nie jest prawym rządem — odparł muzułmanin pogardliwie.

— **Literacka spuścizna.** Jak wiadomo, znany powieściopisarz Ponson du Terrail umarł 20. stycznia 1871 w Bordeaux, pozostawiając wdowę i dwoje dzieci, pomiędzy niemi małoletnią córkę. Ponieważ spadkobiercy nie mogli się pogodzić co do podziału schedy, przeto na dniu 29. b. m. w pałacu sprawiedliwości w Paryżu nastąpi licytacya nieruchomości pozostałych po Ponson du Terrail. Składają się one z hotelu i dwóch kamienic. Hotel, ulubione miejsce pobytu zmarłego pisarza szacują na 600 000 fr Prócz tego posiadał romansopisarz w departamencie Basses Pyrenées rozległe posiadłości wraz z zamkiem Ponson Widać ztąd, jak we Francyi popłaca literacka produkcya i jakie na niej robić można interesa

— **Bardzo urozmaiconem** bywa zwykle życie znakomitych spiewaczek. Świadczy o tem program występów jednej z pomiędzy najpierwszych gwiazd na widokręgu opery. Pani Nilsson-Rouzeaud bawiła w ubiegłym tygodniu w przejeździe w Paryżu. Zwiedziła nowy gmach opery w towarzystwie dyrektora Halanzier i dyrektora konserwatoryum, panem Thomas. W dniu 20. września powróci z Londynu do Paryża i aż do 15. października odbywać będzie studya przygotowawcze i próby w *Hamlecie* Thomasa. Od 20. października aż do 20 grudnia zajętą będzie we włoskiej operze w Moskwie i Petersburgu; od 1. stycznia 1875 do 10. lutego występować będzie w nowej operze w Paryżu w *Hamlecie* i *Fauście*, od 20 lutego do 20 marca ma gościć na nadwornej operze w Wiedniu, poczem nastąpi krótki sezon w Brukselli i wreszcie powrót na sezon letni do Londynu.

— **Rzadką wierność** wynagrodziła w tych dniach cesarzowa Augusta udzieleniem złotego krzyża. Zofia Barkow, urodzona 1791, od jedenastego roku życia aż dotąd, a więc bez przerwy 72 lat służyła u rodziny Plötz-Klein-Wekow, okazując zawsze państwu największe przywiązanie i zaszczycana zupełnem przywiązaniem wszystkich członków familii. Mimo późnego wieku (83 lat) jest Zofia czerstwą i żwawą, odznacza się czynnością i punktualnem spełnianiem swych gospodarskich obowiązków. Przed niewielą dniami wręczono staruszce złoty krzyż od cesarzowej.

— **Szereg rewolucyi w Uragwaju.** Od czasu, gdy dawniejsze hiszpańskie kolonie w Ameryce odzyskawszy niepodległość, ogłosiły się republikami, powstania i rewolucye liczą się u nich na setki. Na setki liczą również prezydentów, których sam Meksyk może wymienić z górą pięćdziesięciu. Należy tu w ogóle do wyjątków, aby prezydent bez poprzedniej rewolucyi dostał się na ten urząd Tylko Chile i Costarica pozostały stosunkowo wolnemi od takich nadużyć. Dzienniki niemieckie podawały niedawno spis prezydentów Boliwii, z których niemal wszyscy zginęli nienaturalną śmiercią, albo przynajmniej na wygnaniu. Jako pendant służyć tu może Uragwaj, położone między La Plata a Brazylią. W r. 1829 po wojnie między Argentinią a Brazylią ogłoszone zostało za niepodległe, generałowie Rivera i Lavalleja grali wówczas bardzo wybitną rolę. Nigdy prawie nie cieszyła się pokojem ta rzeczpospolita, licząca obecnie zaledwie pół miliona dusz, z których jednę trzecią stanowią przybysze z Europy. Wyjmujemy z „Globusa“ następne daty: 1830 Generał Rivera obrany prezydentem, jako pierwszy z kolei, 1833 Generał Lavalleja, chcący sam wynieść się na prezydenta, buntuje się przeciw niemu; bunt przytłumiony. 1834. Oribe zostaje następcą Rivery. 1835. Za popędem Rivery wybucha rewolucya. 1836. Rivera na głowę pobity, ucieka do Brazylii. 1838. Rivera otrzymuje pomoc z Buenos-Ayres; wojna domowa, Oribe wypędzony; Rivera samowolnie ogłasza się prezydentem 1839. Teraz Oribe uzyskawszy poparcie z Buenos-Ayres, wpada do

Uragwaju i rozpoczyna wojnę domową, trwającą bez przerwy aż do 1851. W ciągu tego czasu miasto Movtenideo przetrwało dziewięcioletnie oblężenie 1851 Brazylia i Entre-Rios interweniują; Oribe pobity, ucieka z kraju. 1853 Powstanie wojska w Montevideo i prezydent Giro wygnany. Rząd tymczasowy złożony z generałów Rivery, Lavalleja i pułkownika Floresa. 1854 Flores obrany prezydentem, zwraca się do Brazylii o pomoc. Kraj zaniepokojony, nie chce znosić Brazylijczyków. 1855. Wojska brazylijskie odwołane, Oribe wraca z Hiszpanii i wszczyna nową wojnę domową. Flores wygnany z kraju. Rząd tymczasowy. Bustamente prezydentem. 1856. Rivera okrzyknięty prezydentem. 1857 bez powstania; natomiast grasuje żółta febra. 1858 znowu rewolucya z generałem Cezarem Diazem Pereiry na czele który otrzymuje wsparcie i Brazylii i Buenos Ayres. Uchodzi do Buenos Ayres, powraca i ginie w rzezi. Rząd najwyższej tyrani. 1859. Wypędzenie Jezuitów. 1860 Berro prezydentem. Wybuch nieprzyjaźni między białymi i czerwonymi (Blancos i Colorados) Urasta ztąd rewolucya z Floresem na czele. Trwa aż do 1865 Brazylia jest za Floresem; Paragwaj za jego przeciwnikami. Flores obrany prezydentem. Wojna z Pragwajem trwa aż do marca 1870 Tymczasem Flores r. 1868 w zamieszce w Bueros Ayres zabity. 1870 Wawrzyniec Vattle prezydentem. Generał Aparicio wzbudza powstanie. Krwawa wojna domowa, trwająca aż do roku 1872. Battle strącony, Coloradosi ulegają 1873 i 1874. Prezydentem Claurri. Obecnie głuche szemranie odzywa się przeciw niemu, ponieważ mu się nie udało dla tak możliwej, rzeczypospolitej pozyskać kilku milionów funtów szterlingów.

— **Odosobniona gmina.** *Denver News* podaje bardzo ciekawe szczegóły o pewnej odosobnionej gminie, udzielone sobie przez kapitana W. C. Manning. Jest to wieś dziwnego ludku w północno-Zachodnim Nowym-Meksyku, na południe-wschód od granicy między tym krajem a Colorado. Silny mur otacza wieś. Wewnątrz znajdują się domy dla mniej więcej 4.000 ludzi, lecz mieszczą tylko 1800 mieszkańców. Mowa ich podobną jest do chińskiej Niektóre obyczaje odpowiadają też obyczajom Chińczyków. Kobiety odznaczają się prawdziwym chińskim typem, oczyma migdałowemi, okazałemi kształtami, małemi nóżkami itd. Ubierają się i czeszą zupełnie na sposób chiński. Montezuma jest ich Bogiem. Przybycia jego oczekują codzień przy wschodzie słońca. Nieśmiertelność stanowi część ich wiary. Kapłani u nich noszą stare jak świat, oddawna używane stroje. Ceremonie służby Bożej są formalne i pompatyczne. Moralność tego dziwnego ludku wzorowa. Rząd ich jest konserwatywną rzecząpospolitą. Rada trzynastu kacyków posiada władzę. Sześciu z nich obierają na całe życie. Bywają to zwykle starzy ludzie, aby tych godności nie piastowali zbyt długo. Jeden z pomiędzy nich posiada władzę wykonawczą, inny jest wice prezydentem. Mają naczelnika wojennego, naczelnika policyjnego i t. d. Kacykami bywają zwykle młodzi ludzie i służą tylko niewiele miesięcy. Prawo głosowania jest ogólnem. Kobieta nie jest u nich, jak u wszystkich indyjskich szczepów, zwierzęciem roboczem, lecz przeciwnie zażywa wielkiego szacunku. Roboty ich ograniczają się do zarządu domowego. Odosobniona ta gmina od półczwarta wieku utrzymuje bez przerwy swoje tradycye. Jeden z dzienników zapytuje, czy nie znajdzie się w Europie państwo, któreby chciało naśladować rzeczoną konstytucyę lub też emancypowane damy, któreby kobiecą ludność tej starej republiki chciały obudzić z uspienia i skłonić ją do buntu przeciw obowiązkom domowym? Kapitan Mennig chętnie się zapewne podejmie pośrednictwa.

— **Naczelnik Apatszów.** Dzienniki amerykańskie podają szczegóły o naczelniku Indyan zwanych Apatszami, imieniem Cochise, a jeśli w szczegółach tych nie ma przesady, to w istocie niewielu Europejczyków mogłoby się mierzyć z tym dzikim bohaterem. Gdy go korespondent widział po raz ostatni, miał lat 52, sześć stóp wysokości delikatne nogi i ręce, ostre wyraziste rysy, ogniste, czarne oko i wielki rzymski nos, cienki przy zakrzywieniu, rozszerzony natomiast przy nozdrzach. Cochise nie cierpiał Amerykan tak dalece, że nikomu z jego szczepu nie wolno było ani słowa nauczyć się po angielsku, jeżeli wszakże który z jego podwładnych nauczył się przypadkiem słowa angielskiego, wówczas wypędzał go naczelnik. Za czyn nader okrutny, za pochwycenie i zamordowanie szkockiego tłumacza, który się na gniew jego naraził, wyznaczono na głowę Cochisy cenę 2.000 dolarów; ale jakkolwiek wielu nęciła nagroda, nikt jej nie zasłużył. W sprawozdaniu wydanem przed czterma laty przez ministerstwo wojny, podano dokładnie, ilu ludzi Cochise własną ręką zabił. Wedle tego smutnego dokumentu naczelnik Apatszów 27 Amerykanom, 4 Apatszom, 3 Niemcom, 2 Anglikom, 1 Francuzowi i 49 Meksykanom własną, dostojną ręką odebrał życie. Nienawiść jego do białej rasy przewyższała wszystko, co kiedykolwiek pisano w romansach, a rozpaczliwa zaciekłość, z jaką walczył i mordował, zjednały mu sławę, która jeszcze długo trwać będzie.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Opera.** Niedzielne przedstawienie *Halki* wypadło w ogóle średnio. Partya tytułowa, jakkolwiek niezupełnie odpowiednia naturze głosu pani Jakowickiej, wykonaną jednak była w całości bardzo dobrze. z wielkiem uczuciem i umiejętnem cieniowaniem tak w spiewie jak w grze. Arya: *Gdyby rannem słonkiem* i duet z barytonem, odspiewane z prawdziwem przejęciem, wywołały niezwykły zapał między publicznością, który podzielając zupełnie, musimy wszakże zauważyć, że zdaniem naszem aryę tę należało spiewać mniej na sposób włoski, t. j. mniej przeciągle. Niemniej sympatycznego przyjęcia doznawał w partyi Jontka po raz pierwszy występujący p. Zakrzewski, którego głos, ostatniemi czasy więcej oszczędzany, z każdym dniem zyskuje na sile i męzkości. W aryi *Szumią jodły na gór szczycie*, dźwięczny i przemawiający do duszy głos jego odniósł niepośledni tryumf, tem większy, że już od dawna Lwów niesłyszał dobrego Jontka. Organ pana Z., przed kilku jeszcze miesiącami niemal kobiecy, zyskał wielo na objętości, pewności i mocy; gdyby tylko umiejętniejszy układ reportoaru i dobre informacye co do kunsztu samego w spiewie, tak tu jak wszędzie niezbędnego, możnaby mu piękną wróżyć przyszłość. Niewdzięczną rolę Janusza wykonał p. Horbowski. W skutek tego zapewne, że już od miesiąca nie puszczała go dyrekcya na scenę, widać było nieśmiałość w braniu wysokich nut, mimo to całość wyszła pomyślnie a recytatyw: „Z kąd tu przybyła?“ i pieśń: „Czemuż nie w chwilach?“ spiewał artysta z uczuciem. Chóry trzymały się dość słabo. Orkiestra bałamuciła od czasu do czasu; w ostatnim zwłaszcza akcie zachwiała się kilkakrotnie dość niebezpiecznie.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Podrabiane ruble rossyjskie.*)

(Dokończenie.)

Pp. obrońcy postawili tu Mołodeckiemu cały szereg stósownych pytań, a z odpowiedzi wypływało, iż Kozakiewicz zwierzył się przed Mołodeckim, iż sprzedawał ruble podrobione, nie wiedział tylko, iż jest pod jego nadzorem.

Przesłuchano jeszcze p. Meidingera, c. k. komisarza policyi, a z zeznań jego tylko to podnieść wypada, iż uniewinniały one Bajera.

Odczytaniem aktów rozmaitych, wyjaśniających niektóre drobniejsze szczegóły, zakończył trybunał postępowanie dowodowe, ułożył pytania dla pp. sędziów przysięgłych i rozpoczęły się-świetne oskarzenie ze strony p. Zborowskiego, niemniej też świetne i ze wszech miar udałe obrony ze strony pp. Wolskiego, Malego i Łubińskiego, które trwały przez całą środę (19. b. m.)

— Na pytanie: „Czy Włodzimierz Sęczykowski, także Jan Mazurowski i Wincenty Poraj Sokulski zwany, jest winnym, iż w r. 1873 podrobione rossyjskie bilety kredytowe 50 rublowe, bez porozumienia się ze sprawcami lub uczestnikami fałszerstwa — jednakże ze świadomością, że są podrobione — w wartości nad 300 zł. w. a. w obieg wypuścił?“ — odpowiedzieli sędziowie przysięgli 9 głosami „*tak*“, 1 głos „*nie*“ a dwa głosy z zastrzeżeniem „bez świadomości.“

Na drugie zupełnie takie same pytanie (tylko z zmianą w ostatnim ustępie, co do kwoty: zzmiast 300 złr 25 złr.) odnoszące się do Józefa Kozakiewicza — odpowiedzieli przysięgli: 9 głosami „*tak*“ 1 głos „*nie*“ a dwa głosy z zastrzeżeniem „bez świadomości“. Na trzecie pytanie, zupełnie podobne do pytania drugiego a odnoszące się do Juljusza Bajera odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie „*nie*“.

Na podstawie tego werdyktu, zasądził c. k. Trybynał: a) Włodz. Sęczykowskiego za zbrodnię oszustwa z §§. 197. 201 lit. a. na trzyletnie ciężkie więzienie, zaostrzone jednorazowym postem w każdym tygodniu, na ponoszenie kosztów postępowania karnego i na wydalenie z kraju po odsiedzeniu kary b) Józefa Kozakiewicza za tę samą zbrodnię na trzymiesięczne więzienie, nakoniec c) Juljusza Bajera uwolnił od oskarzenia.

Sęczykowski zapowiedział zażalenie nieważności a Kozakiewicz przyjął wyrok.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej

+ W ostatnich dniach tygodnia zeszłego nastał po silnych upałach chłód przyjemny, a dnia 19., 20. i 21. b. m. spadły ulewne deszczy, które bardzo orzeźwiły rośliny główkowate. Już teraz liczyć można z pewnością na bardzo obfity zbiór ziemiaków. Żniwa są prawie na ukończeniu i tylko tu i owdzie na nizinach spotkać się można na polu z niezwiezionemi jeszcze kopami pszenicy i owsa. Bardzo ważną dla Galicyi jest ta okoliczność, że pruski Szląsk górny dla braku paszy ogląda się już obecnie za kupnem znacznych zapasów siana i zakupuje je w Galicyi zachodniej, a mianowicie w Podłężu i Bochni. Już w zeszłych latach wywożono z Galicyi siano do pruskiego Szląska, ale dopiero w początkach wiosny — fakt więc, że wywóz siana do Prus rozpoczął się już w porze obecnej, wskazuje na to, że brak paszy w tamtych okolicach przybrał niezwykłe rozmiary. Stan dróg jest bardzo dobry; żądania frachtowników są umiarkowane. Uwagi godnem jest to, że z każdym rokiem zmniejsza się przewóz kołami po galicyjskich drogach, co wywołuje powszechne skargi na brak zarobku. Niektórzy włościanie zredukowali już nawet swe żądania za przewóz jednego sążnia drzewa w odległości jednej mili na 1 zł. 50 ct. i tracą na tem cały dzień, albowiem na raz mogą ładować tylko $1/3$ część sążnia. W stosunkach robotników nie zaszło nic uwagi godnego chyba tylko to, że w skutek zmniejszenia się ruchu na kolejach galicyjskich musiano oddalić włościan, którzy przedtem zajęci byli ładowaniem zboża. W taryfach kolejowych mamy do zapisania ten szczegół, że kolej Arcyksięcia Albrechta, która za przewóz przedmiotów przeznaczonych na wystawę rolniczą w Warszawie, pobierać będzie zwykłą należytość, przewozić będzie te same przedmioty bezpłatnie z Warszawy do miejsca nadania, jeżeli ich właściciel wykaże się listem frachtowym zgodnym zupełnie z oryginalnym listem frachtowym, wystawionym przy przewozie przedmiotu do Warszawy i wiarogodnem poświadczeniem komitetu wystawowego w Warszawie, że przedmiot ten nie został na wystawie sprzedany. Wolny przewóz przedmiotów z Warszawy, niesprzedanych tam podczas wystawy rolniczej, trwać będzie na koleji Arcyks. Albrechta do 10. października 1874 roku. Dnia 20. sierpnia r. b. puszczono w ruch pociągi osobowe na koleji żelaznej z Jass do Ungheny. Na tej przestrzeni są stacye: Jassy, Christestie i Ungheni; miała ona być jeszcze w roku zeszłym oddaną do użytku publicznego, spóźniono się więc widocznie. Okoliczność, że na tej przestrzeni nie puszczono w ruch równocześnie także pociągów towarowych, wskazuje, że budowa tej linii nie musi być w najlepszym stanie. Co się tyczy towarów łatwo zapalnych, które — jak wiadomo — nadawać można do przewozu na kolejach galicyjskich tylko w pewnych dniach w tygodniu — postanowiła kolej północna Cesarza Ferdynanda, że towary łatwo zapalne, gryzące i eksplodujące dowozić będzie kolejom galicyjskiem tylko w poniedziałek, piątek i sobotę, z Galicyi zaś wywozić będzie podobne towary tylko we wtorek i piątek każdego tygodnia. W ruchu towarowym był stan normalny. I w tym tygodniu były ożywione targi na manufakty. Popyt był lepszy, dowóz znaczniejszy. W Brodach była sprzedaż towarów wełnianych i bawełnianych wcale znaczną; przez Kraków wprowadzono do Galicyi 950 cent. W handlu spirytusem nie zmieniła się sytuacya od czasu ostatniego naszego sprawozdania. Producenci i przedsiębiorcy są ustawicznie niezdecydowani i gdy jedni utrzymują na seryo, że ceny spirytusu spadną jeszcze niżej w skutek spodziewanego obfitego zbioru ziemniaków, sądzą inni, że zapasy są zanadto małe, i że w skutek tego nie może być mowy o jeszcze większem obniżeniu cen. Na targach zagranicznych jest ten artykuł ciągle zaniedbany. Wywóz spirytusu galicyjskiego był wyjątkowo nieco znaczniejszy w ostatnich 8 dniach; z samego Tarnopola wywieziono 421 cetnarów; ze Lwowa wywieziono tylko 26 cent., z Stanisławowa 121 a z Czerniowiec 232 cent Z odstawą natychmiastową płacono 19 zł. za wiadro 80 Trall. 41 miary; z odstawą późniejszą 15 do 16 zł. W handlu olejem skalnym nastała zmiana na lepsze, a to wskutek większego popytu na cele konsumcyi. Z Drohobycza i Borysławia wywieziono w ostatnich 8 dniach 1780 cent. Z Prus przywieziono przez Galicyę 150 ctr. do Rossyi. Cena za towar 42—45-stopniowy wynosi 13 do 13 50 zł. W handlu rzepakiem panowała stagnacya; kupcy ofiarują liche ceny, bo na razie artykuł ten nie ma pokupu za granicą; za 150 funt. płacono 9 zł. 50 ct. Ze Lwowa wysłano 280, z Jarosławia 310, z Rzeszowa 400 a z Tarnowa 800 cent. W handlu olejem rzepakowym panowała bez przerwy najzupełniejsza stagnacya, a spekulacya obracała się tylko w najciaśniejszem kółku. Dostawy dla kolei galicyjskich są już po części pokryte — płacono w przecięciu 20·50 zł.; w handlu drobiazgowym zaś płacono 21 50 zł. Cukier utrzymał się w cenach; fabrykanci z powodu spodziewanego obfitego zbioru ćwikieł, są już przystępniejsi. Z fabryk szląskich i morawskich wprowadzono do Galicyi 480 cetnarów. Rafinadę płacono 30 do 31 zł. za centnar.

(Dokończenie nastąpi.)

Ceny targowe z miesiąca Sierpnia 1874.

Następnjących artykułów:	Husiatyn		Kopyczyńce		Probużna		Suchostaw		Buczacz	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł	c.	zł.	c.
Mec pszenicy . . .	4	50	4	25	4	—	4	50	5	30
„ żyta	3	80	2	50	2	—	2	50	4	50
„ jęczmienia . .	2	40	2	10	1	80	2	—	3	20
„ owsa	2	—	1	80	1	60	1	80	1	80
„ grochu	3	80	3	20	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	4	–	3	20	—	—	3	40	—	—
„ kukurudzy . .	4	—	2	50	2	50	3	40	1	50
„ ziemiaków . .	—	65	—	80	—	—	—	60	—	—
Cetnar siana	1	60	1	50	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	—	15	—	9	50	7	50	9	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	5	—
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	—
Robotnik bez wiktu .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

OSTATNIA POCZTA.

Dnia 23. b. m. odbył się w Krakowie wybór uzupełniający posła sejmowego z gmin wiejskich tamtejszego okręgu wyborczego. Wybrany został ks. Jan Chełmecki 124 głosami na 150 głosujących.

Montagsrevue zawiera w sprawie hiszpańskiej następujące dwa telegramy:

Bruksela 23. sierpnia. Bióro *Havas-Reuter* donosi: Cesarz austryacki i cesarz niemiecki wysłali do swoich pełnomocników w Madrycie pisma uwierzytelniające celem urzędowego uznania rządu marszałka Serrano.

Rzym 22. sierpnia *Opinione* donosi: Prywatne depesze z Berlina zapewniają, że także i Rossya zgadza się na uznanie faktycznego rządu marszałka Serrano.

Telegram rzymski zostaje w sprzeczności z wczorajszą wiadomością, że Rossya odpowiedziała odmownie na propozycyę gabinetu berlińskiego w sprawie uznania rządu hiszpańskiego. Zapewne jutrzejsze dzienniki wyjaśnią tę sprzeczność.

Książe Walii odwiedził Najjaśniejszą Panię dnia 23. sierpnia.

Marszałek Mac Mahon przybył dnia 24. b. m. do L'Orient. Dziś zwiedza marszałek miasta Vannes i Saint-Nazaire, jutro Nantes i Angers a pojutrze wraca do Paryża.

Don Alfons brat Don Karlosa, wydał rozkaz względem wydalenia z ziem zajmowanych przez Karlistów rodzin wojskowych republikańskich i ich pomocników a zarazem zarządził konfiskatę ich majątku.

Dnia 22 b. m. wódz Karlistów Tristany robił przygotowania do stanowczego ataku na miasto Puycerdę. Dnia 21. b.m. bombardowanie trwało cały dzień.

Król Duński powrócił z Islandyi do Kopenhagi i został tam z zapałem powitany.

Do Wenecyi przybyło 23. b. m. męzkie stowarzyszenie spiewu z Wiednia. Przyjmowano je bardzo świetnie.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Brzozów, 24 Sierpnia. Przy wyborze posła na sejm krajowy głosowało 133. Wybrany ks. Stępek z Domaradza 112 głosami.

Paryż, 25. Sierpnia. Z źródeł Karlistowskich donoszą: Puycerda pali się. W Madrycie przesilenie ministeryalne. Zabala usunięty został z posady komendanta armii północnej. Miasto Madryt opiera się nakazanej rekrutacyi. Jest obawa zaburzeń.

Santander, 25. Sierpnia. Przypłynęły już niemieckie łodzie kanonierskie *Albatross i Nautilus*.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. Sierpnia

Hotel Żorża:

Pp. Franciszek hr. Mycielski, obyw., z Krakowa. — Dr. Reymund Schmidt, adw., z Tarnopola. — Kornel Horodyski, obyw. z Tłuścienka. — Józef Jakubowicz, z Kurzan. — Leon Kaszowski, z Wołynia. — Jan Moysa, z Bukowiny.

Hotel Angielski:

Pp. Władysław Drzewiecki, z Rużywoli. — Jan Lisiecki, z Boratyna. — Dyonizy Papara, z Batiaczyc. — Wojciech Serwatowski, z Korszmina.

Hotel Langa:

P. Karol Lipka, porucz., z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 24. Sierpnia

Pp. Adam książę Poniński, obyw., do Dobrostan. — Kazim. hr. Łączyński, do Kutkorza. — Jan hr. Oraczewski, do Brodów. — Gabr. hr. Pruszyński, do Pomorzan. — Jan hr. Tarnowski, do Chorzelowa. — Roszkowski, pułk., do Przemyśla — Karol Paszkowski, obyw, do Multan. — Mikołaj Piłat, obyw., do Czerniowiec. — Witold Słoworzewski, do Wołynia. — Kazimerz Sulatycki, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25 Sierpnia 1874.

Barometr 731·3mm. Psychrometr suchy 8.50°C Psychrometr wilgotny 7·50°C. Prężność pary 7·10 mm. Wilgoć 87. Zachmurzenie 10. Wiatr W5. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0.9mm.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 24. Sierpnia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolej gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	50	247	—
Kolej lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	144	50	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	218	50	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	65	85	15
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	65	85	15
Banku hipotecza. gal.	88	70	89	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	95	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	20	83	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	50	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	24
„ cesarski	5	18	5	25
Napoleond'or	8	74	8	83
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	70
„ „ papierowy	1	52	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	103	75	105	—

(Oprócz kupon b. — przy działach 1—4)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. Sierpnia 1874. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.25	71.35
„ „ w srebrze	74.50	74.75
Losy z r. 1839 całe	260.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	242.—	244.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.—	98.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110·—	110·25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.—	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	83·25
Galicyi	83.60	83.90
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	149.25	149.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233 25	233.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	975.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	545.—	547.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	201.50	202.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	1983.—	1988.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.75	246.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	145.—	145.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	320.—	320.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.—	138.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	.—	—.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 33 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.75	89 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	97.—	97 50
Bank. narod. po 5 prc.	93.30	93 50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.75	86.—
„ „ „ (rente) po 5 prc	85 75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.25	79.75
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	30.75	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	69.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 200 zł. w. a.	89.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	103·50
„ „ „ „ III. „	103.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.30	80.60
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	78 25	78.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.—	159.50
Claregc po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.50	13.—
Losy miasta Krakowa	17 —	13 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	25.50
Palnego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	30.50	31.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	13.—	14.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.10
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.45	91.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91.60	91.75
Hamburg za 100 M. B.	53.50	53.60
Londyn za 10 ft. szt.	109·65	109.75
Paryż za 100 fr.	43.50	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 25	5.26
Korona	—.—	— —
20frankówka	8.79	8.79
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103.55

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24. Sierpnia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	50
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	974	—
„ „ kredytowego	236	50
Londyn 10 funtów szterlingów	109	65
Srebro	103	65
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2837 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.413. Wzywa się niniejszem posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 7.610 stronica 191 Tom VI. na 76 zł. w. a opiewającej i na imię H. Wittmayer wystawionej, ażeby się w przeciągu sześciu miesięcy z takową w Sądzie tutejszym zgłosił, w razie bowiem przeciwnym książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 30 lipca 1874

(2839 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5491 C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ludwikowi Łuczyńskiemu o zapłacenie 300 zł. względnie 294 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod lk 2/37 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 14. Października 11. Listopada i 9. Grudnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim termine także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice 3. Sierpnia 1874.

(2840 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5943. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Kundys o zapłacenie 234 zł. 39 ct. w. a. zpn. odracza się trzeci termin do publicznej sprzedaży gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 16/45 w Bolanowicach położonego ciała tabularnego nie mającego. z dnia 5 września 1874 na dzień 14 październik 1874 o godzinie 10 z rana z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na tym terminie także niżej ceny wywołania pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 28 lutego 1874 L. 6830 (Nr. 78, 79, 89 b r. Gazety Lwowskiej) ogłoszonemi sprzedane być może.

Od c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice dnia 2 sierpnia 1874.

(2841 1—3) **Edykt.**

L. 3.838. W dniach 13, 29. października i 16. listopada 1874 każdą razą o 10 godzinie rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie przymusowa publiczna sprzedaż piekarni pod l. k. 54 w Jaworowie położonej, wedle protokołu z dnia 29 listopada 1864 zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 1. maja 1869 na 400 zł. oszacowanej, dłużników Karola Niedzielskiego a względnie tegoż masy leżącej i Joanny Niedzielskiej własnej w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Chany Breindel Apisdorf w kwocie 100 zł. w. a. zpn. Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł, w. a. — Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta, za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną. — Dalsze warunki licytacyjne mogą być w t. s. Registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów dnia 15 lipca 1874.

(2842 1—3) **Edykt.**

L. 3789. Ponieważ Agnieszka Rubisz z Woli Skrzydlniańskiej wniesła prożbę o uznanie Wojciecha Grzesiaka syna Kaźmierza urodzonego koło roku 1813 w Woli Skrzydlańskiej za zmarłego, przeto wzywa się niniejszem każdego, ktoby o życiu lub miejscu pobytu onego jaką wiadomość miał, aby w 3 miesiącach o tem doniósł tutejszemu Sądowi lub kuratorowi Notaryuszowi Grossowi.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa dnia 3. Lutego 1874.

(2850 1—3) **Edykt.**

L 1392/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na dniu 2 Grudnia 1872, zmarł Jan Barta, podoficer, bezpotomnie z zostawieniem ruchomości, za które tu do depozytu sądowego kwota 31 zł. 6 ct. w. a. jest złożona; gdy jednak pobyt spadkobierców jego nie jest Sądowi wiadomy, wzywa się tychże, ażeby się w przeciągu jednego roku do c. k Sądu tutejszego zgłosili, prawa swoje do tego spadku wykazali, oświadczenia do przyjęcia tego podali, ile, że w razie przeciwnym spadek ten wedle §. 130 c. k. rozporządzenia z 9. Sierpnia 1854 N. 208 jako bezdziedziczny c. k. prokurat. rząd. przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa 20. Marca 1874.

(2878 1—3) **Edikt.**

Z. 2555. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird in Folge Beschlusses des h. k. k Oberlandesgerichtes in Krakau vom 11. März 1874 Z. 3399 im Namen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines zweiten Ediktes im Sinne des §. 14. u. 20. des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 RGB. verlautbart, daß in Folge Gesuches des Anton Kłoda de praes. 28. Juli 1872 Z. 12495 bei dem k. k. Bezirksgericht in Biala für die Realität Nr. 115 alt 104 neu Kaniow stary, welche in dem Edikte vom 29. Jänner 1873 Z 558 bezüglich der Gränzen und das Flächenraumes näher beschrieben ist am 15. Mai 1873 ein Grundbuchsfolium in dem Grundbuche der Gemeinde Kaniow eröffnet, und in demselben das Eigenthumsrecht des Anton Kłoda auf jene Realität im Aktivstande einverleibt wurde und dass daher alle diejenigen welche sich durch den Bestand oder jene bücherliche Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten aufgefordert werden, ihren Widerspruch unter Begründung desselben binnen drei Monaten d. i. längstens bis zum 20. November 1874 bei dem Bezirksgerichte in Biala um so gewisser zu erheben haben, als sonst die erwähnte Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragung erlangen würde. Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist findet nicht statt, und eine Verlängerung dieser Frist für einzelne Partheien ist nicht zulässig.

K. k. Bezirks-Gericht

Biala, 26. März 1874.

(2886 1—3) **Edykt.**

L. 2781/civ. C k Sąd powiatowy w Białej, w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, ogłasza:

po upływie terminu edyktem z dnia 25 Lutego 1873 l. 1380 dnia 10 Sierpnia 1873 r. wyznaczonego w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 Lipca 1871 do L. 96 Dz. p. p. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie drugim edyktem, że w skutek podania Ferdynanda Wojdy de praes. 3 Października 1872, L. 16390 tenże w Sądzie powiatowym w Białej, na dniu 6 Maja 1873 w nowo utworzonem ciele tabularnem jako właściciel realności pod L. 10s. 16n. w Szczyrku położonej w edykcie z d. 25 lutego 1873 L. 1380 według obszerności i granic bliżej opisanej wpisanym został, i że się przeto wzywa wszystkich, którzyby przezto utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie właściciela i wykazanych wierzytelności w tem nowem ciele tabularnem w swoich prawach za pokrzywdzonych uważali się, aby te swoje pretensje przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym aż do dnia 20 Listopada 1874, gdyż w przeciwnym razie intabulacja ta osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

C. k. Sąd powiatowy

w Białej, dnia 1 Kwietnia 1874.

(2894 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13590. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość co do majątku Chaskla Leistena kupca w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dn. 25. Grudnia 1868 D. P. P. nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został pan Balzar tymczasowym zaś zawiadowcą massy Pan Adwokat Dr. Pietrzycki.

Wszyscy do tej massy upadkowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe w ciągu dni 60. licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, — i na posiedzenie zaś w dniu 26. Października 1874. o godzinie 9 z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w zawiadowcy massy. jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub zamianowania innego zawiadowcy massy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14. Września 1874. o godzinie 9. z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 20. Sierpnia 1874.

(2895 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15528. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie odwołuje niniejszem licytacyą dóbr Lichwin Górny w sprawie ekzekucyjnej pana Dra. Ladwika Pietrzyckiego przeciw Paulinie Schwanda o 7000 zł. w. a, zpn. uchwałą z dnia 28 Maja 1874 L. 10166 rozpisaną, odnośnie do obwieszczenia w Dzienniku urzędowym niniejszej Gazety Lwowskiej do Nr. Nr. 144, 145, 147 umieszczonego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13 Sierpnia 1874.

(2899 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 4920/civ. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że Zofia Kliszcz z Hołhocz, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 1 Lipca 1874 do L. 5711 uznaną została za głupkowatą, i że się jej ustanawia kurator w osobie Jana Kliszcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce 11 Sierpnia 1874.

(2906 1—3) **Edykt.**

L 5410 ex 1874/civ. W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie ddto. 18 Lipca 1874 L. 7290 Klotyldę Ryndygiewicz, jako na umyśle obłąkaną uznaje się, nadając jej kuratora p. Eliasza Tymoczka z Kut, co się do publicznej podaje wiadomości podaje. C. k. Sąd powiatowy.

Kutty 14 Sierpnia 1874.

(2922 1—3) **Edykt.**

L. 2715. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości że do przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 9. Lipca 1873 l. 8484. na rzecz Michała Andrejczuka celem zaspokojenia sumy wexlowej na 2000 ugodzonej z 6% odsetkami od dnia 1. Listopada 1871, aż do dnia rzeczywistej spłaty liczyć się mającemi, kosztów są-

dowych 4 zł. 76 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 17 ct i 13 zł. 41 ct. poprzednio już przyznanych, jakoteż dalszych kosztów egzekucyjnych niniejszem w kwocie 14 zł.55 ct. przyznanych przymusowej publicznej sprzedaży połowy realności dłużnika Herscha Rozenzweiga własnej pod l 304 w Zaleszczykach położonej, czwarty termin licytacyjny na dzień 10 Września 1874 o godz. 10 przedpołud. w sądzie tutejszym wyznaczony został, na którym terminie ta połowa realności za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę **5153** zł. 72 ct. t. j cenę szacunkową jako wadyum zaś sumę 515 zł. 38 ct. którą każdy chęć kupienia mający do rąk komisyi licytacyjnej złożyć ma.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny sprzedać się mającej połowy realności i akt oszacowania mogą być w registraturze sądu tut. przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 19. Lipca 1874.

(2923 1—1) **Edykt.**

L. 6884. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, że w rejestra firm dotyczących stowarzyszeń handlowych w pisano firmę „kasa oszczędności miasta Stanisławowa"

Instytucya ta opiera się na statutach z mocy upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa stanu z dnia 14. Lipca 1863 do l. 12417/986 i z dnia 14. Września 1864 do l. 35362 tudzież reskryptem wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 21. Marca 1874 do l. 11713 zatwierdzonych.

Siedzibą Instytucyi jest miasto Stanisławów

Celem jej, użyć powierzone sobie do umieszczenia pieniądze na pożyczki hipoteczne, na pożyczki przez eskonto wexli, na zaliczkę na zastaw monet srebrnych i złotych i na zastaw obligacyi, na zaliczki gminom nareszcie na zakupno procentowych obligacyi.

Trwanie instytucyi jest nieokreślone, takowa weszła w życie i rozpoczęła czynności swoje dnia 30. Grudnia 1867.

Do zarządu powołany jest Wydział i Dyrekcya.

Wydział składa się z 17 osób, wybranych przez radę gminną na lat trzy, zaś Dyrekcya z 7 członków Wydziału przez Wydział wybranych na rok jeden.

Przełożonego Wydziału obiera wydział na lat trzy, zaś przełożonego Dyrekcyi obiera Dyrekcya na rok jeden.

Dyrekcya obiera także ze swego grona na rok jeden Przełożonego kancelaryi.

W skład obecny Wydziału i Dyrekcyi wchodzą:

1. p: Bardach Karol. doktor praw, adw. krajowy, członek Wydziału.
2. p: Czechowski Jan właściciel realności emeryt. c. k. Rewident rachunkowy; Przewodniczący Dyrekcyi.
3. p: Fiedler Józef właściciel realności, członek wydziału.
4. p: Halpern Abraham, właściciel dóbr ziemskich, członek Dyrekcyi.
5. p: Horowitz Pinkas, kapitalista, członek Dyrekcyi.
6. p: Isakowicz Isak, kanonik ormiański przewodniczący wydziału.
7. p: Kopacz Kajetan, właściciel handlu, członek wydziału.
8. p: Maramorosz Kajetan, właściciel realności Doktor praw, adwokat krajowy, członek Dyrekcyi,
9. p: Markus Benjamin, kapitalista, członek wydziału.
10. p: Nimein Izydor, Doktor medycyny, lekarz, praktykujący w miejscu, członek Dyrekcyi.
11. p: Rump Fryderyk, właściciel realności, lekarz praktykujący w miejscu, członek wydziału.
12. p: Schioss r Abraham, właściciel realności, członek wydziału,
13. p: Tutak Karol, właściciel realności, Doktor praw, adwokat krajowy. przełożony kancelaryi Dyrekcyi, oraz Syndyk zakładu.
14. p: Weingarten M ndel, właściciel posiadłości Knihini członek wydziału.
15. p: Zins Isaak, kapitalista członek Dyrekcyi.

Skład Dyrekcyi z przełożonym Wydziału i Dyrekcyi wyszedł z wyborów odbytych na dniu 4. Grudnia 1873 i na dniu 4. Lutego 1874.

Firma i wszystkie pisma urzędowe i dokumenta, podpisywane będą w ten sposób że pod nazwą „kasa oszczędności miasta Stanisławowa" wyciśniętą zapomocą stampiglii.

a) pisma urzędowe Wydziału przez prezydującego wydziału i jednego z członków wydziału.
b) pisma urzędowe Dyrekcyi przez przewodniczącego Dyrekcyi.
c) Dokumenta, któremi zobowiązania prawne kasy oszczędności względem trzecich osób udowodnione być mają, przez prezydującego Dyrekcyi przełożonego kancelaryi, prezydującego wydziału i jednego członka wydziału.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Stanisłowów 5. Sierpnia 1874.

(2925 1—3) **Edykt.**

L. 10472. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Herscha Goligera w kwocie 300 zł. w. a. z pn. przedwziętą będzie w tym sądzie w biurze 14 przymusowa sprzedaż realności pod l. 6784 w Tarnopolu położonej Mikołaja Tyczyńskiego własnej, a to w trzech terminach: dnia 17 Września dn. 16. Paździrn. i dnia 19: Listop. 1874 każdą razą o godz. 10 przed południem.

W pierwszych dwóch terminach będzie usiłowaną ta sprzedaż tylko wyżej lud za cenę szacunkową na 852 zł. 50 ct. w. a. ustaloną, która oraz ustanowioną jest jako cena wywołania, na trzecim zaś terminie uskuteczłi się sprzedaż także niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 86 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i akt ocenienia można w registraturze tegoż sądu przejrzeć.

Tarnopol dnia 12 Sierpnia 1874.

(2936 1-3) **Edykt.**

L. 5277. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy 73 zł. 50 ct a. w. i kosztów egzekucyjnych 3 zł. 3 ct. 5 zl. 86 ct. 9 zł. 36 ct. i niniejszych 4 zł. 39 ct w. a. na rzecz pana Ludwika Mańkowskiego, odbędzie się przymusowa sprzedarz realności w Lisiejamach pod l. k. 42 położonej w c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie w trzech terminach t. j. dnia 31. Sierp. 30 Wrześn. i 29. Paźdz. 1874 każdą razą o godz. 10 przed południem; z tą uwagą że realność ta, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 315 zł. w. a

Reszte warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tut. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 17. Maja 1874.

(2908 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2149 Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1875 rozpisuje się licytacya na czwartek dnia 24. Września 1874 o godzinie 3 popołudniu w kancelaryi c. k. dyrekcyi zakładu karnego, przy której też podane być mogą oferty do rąk komisyi licytacyjnej.

Spis potraw, warunki licytacyi, ofert i kontraktu, jako też ceny fiskalne przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Ubiegający się mają złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie sześćtysięcy reńskich w. a. w gotówce lub w efektach do kaucyi prawnie przypuszczalnych.

Oferty wygotować należy wedle formularza, który w c. k. dyrekcyi zakładu karnego dostać można, także muszą być takowe przez ofiarującego własnoręcznem podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca i mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że ofiarujący przejrzał warunki kontraktu i spis potraw, i że się tymże bezwarunkowo poddaje, oferty nie mogą zawierać innych warunków lub ograniczeń.

Oferty niedokładne lub kaucyą nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub nakoniec po ukończonej ustnej licytacyi podane nie będą uwzględnione, ostatnie nadto zostaną oferentom nieodpieczętowane zwrócone.

Do czasu wydania pisemnej decezyi o rezultacie licytacyi a względnie pertraktacyi w drodze ofert, każdy z licytujących lub ofiarujących ręczy kaucyą za dotrzymanie złożonego przy licytacyi ustnego lub pisemnego oswiadczenia.

Tym których oświadczenia uwzględnione nie będą, zwróci c. k. dyrekcya zakładu karnego kaucyę za pokwitowaniem.

Z c. k dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 20. Sierpnia 1874.

Kundmachung.

Nr. 2149. Zur Sicherstellung der Bespeisung der gesunden und kranken Häftlinge in der k. k Männerstrafanstalt zu Lemberg für das Jahr 1875 wird Donerstag den 24. September 1874 um 3 Uhr Nachmitags die Lizitation hieramts stattfinden, wobei auch schriftliche Offerte zu Händen der Lizitations-Commission überreicht werdn können.

Die Speiseordnung so wie die Lizitazions- resp. Offerts- und Vertragsbedingungen und die Fiskal-Preise, können in der Direkzions-Kanzlei eingesehen werden.

Diejenigen, die sich um diese Unternehmung bewerben wollen, haben ein Reugeld von Sechstausend Gulden ö. W. im Baaren oder kautionsfähigen Effekten am Lizitations-Termine zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Die Offerte müßen nach dem bei der k. k Strafanstalts-Direktion aufliegendem Formulare ausgefertigt, von dem Offerenten eigenhändig mit Vor- und Zunamen und genauer Bezeichnung des Wohnortes untergezeichnet se n, die Angabe des geforderten Preises in Ziffern und Worten, so wie die Erklärung enthalten, das der Offerent in die Verhadlungs-Vertragsbedingungen und die Speiseordnung Einsicht genommen habe und sich denselben unbedingt unterwerfe. Die Offerte, welche unvolständig oder durch kein Reugeld gesichert sind, oder welche eine andere Bedingung oder Einschränkung enthalten, oder nach Schluß der mündlichen Lizitation überreicht werden, wird keine Rükficht genommen, und werden leztere Offerenten uneröffnet rückgestelt.

Bis zur schriftlichen Entscheidung über die Lizitations- resp. Offertverhadlung bleibt jeder Lizitant und Offerent mit dem Reugelde für sein Anbot verbindlich.

Denjenigen, deren Anbot sohin abgelehnt wird, wird das erlegte Vadium Seitens der k. k. Strafanstalts-Direktion gegen Empfangs-bestättigung rükgestellt.

Von der k. k.

Direktion der Männerstrafanstalt

Lemberg am 20. August 1874.

(2898 2—3) **Edykt.**

L. 4299/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomomości, że Franciszek Burman ze Stawów Grojeckich wniósł pod dniem 24 Czerwca 1873 l. 2578 prośbę o uznanie Karola Burmana ze Stawów Grojeckich, który w roku 1862 wydalił się z Grojca do Królestwa polskiego, a następnie wedle zeznań, świadków wywieziony do Syberyi, tamże umrzeć miał, za zmarłego, i o zaprowadzeniu pertraktacyi massy spadkowej po nim ustanawiając dla nieobecnego Karola Burmana kuratora w osobie Jana Bęgziaka ze Stawów Grojeckich, wzywa sąd wszystkich, którzyby o życiu lub o okolicznościach śmierci Karola Burmana jaką wiadomość mieli, aby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu lub też kuratorowi wiadomość o tem udzielić.

Po upływie czasu tego bowiem, gdyby się Karol Burman w przeciągu tego roku nie zgłosił, lub sądu w inny sposób o swem nie uwiadomił, przystąpi sąd do uznania go za zmałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 1 Sierpnia 1874.

(2905 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2499. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włściańskiego we Lwowie, przeciw Sebastyanowi Taladze z Małej, wsi pto. 346 zł. w. a. zpn. celem wydobycia tej kwoty odbędzie się w tutejszym sądzie, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 20/120 w Małej wsi położonej Sebastyana Talagi własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na kwotę 1400 zł. oszacowanej.

Do sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina na dzień 14 Września 1874, na dzień 15 Października 1874 i na dzień 16 Listopada 1874 r., każdą razą o godz. 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym Sądzie w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka d. 24 Czerwca 1874

(2913 2 3) **Edykt.**

L. 44092. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Antoniego Budzińskiego we Lwowie byłego właściciela realności pod Nr. 185 3/4.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Sądu Kamieńskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Popiela wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24. Sierpnia 1874 godzine 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takewą zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28. Wrz. 1874 i podać ją na terminie na dzień 27. Paźdz. 1874 godzine 4 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej,

Z C. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 8. Sierpnia 1874.

(2915 2-3) **Ogłoszenie.**

L. 10524. Pan Klemens Strumieński c. k. notaryusz w Radymnie, ustanowiony został delegatem c. k sądu obwodowego do wszystkich czynności sądowych w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radymnie, które według ustawy z 25go Lipca 1871 Nr. 75 notaryuszowi mogą być poruczone.

Przemyśl 29. Lipca 1874.

(2917 1—3) **Konkurs.**

L. 6950. W celu obsadzenia opróżnionej posady asystenta rachunkowego w XI. randze przy biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się konkurs do dnia 20. Września b. r

Ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne świadectwa co do ukończonych studjów i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, wnieść w drodze właściwej d Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21. Sierpnia 1874.

(2931 2 3) **Edykt.**

L. 3473. C. k. Sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że Józef Landesberg pod dniem 29. Kwietnia 1874 do l. 3473 skargę przeciw Janowi Dziegciowskiemu o wykreślenie sumy 136 złr. 8 ct. w. a. ze stanu biernego realności N. Cons. 72 w Stryju podał, i że do postępowania w tej sprawie termin na 1. Września 1874 wyznaczony i do obrony zapozwanego adwokat p. Aleksander Błoński ustanowiony został.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego aby w oznaczonym terminie osobiście stanął, lub ustanowionemu obrońcy potrzebne informacye dał i o tem tutejszy sąd zawiadomił, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać musi.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stryj dnia 10. Lipca 1874.

(2856 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4561. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der dem Herrn Johann Schotek jun. wider Thomas Klimczak im Grunde hiergerichtlichen Vergleiches dtto. 4. October 1872 Nr 6132 zukommenden Forderung per. 100 fl. ö. W f. NG. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen auf 202 fl. 40. kr. abgeschätzten Realitätshälfte C. Nr. 72 sammt Zugehör in Straconka bewilligt wurde und solche gemäß Hofdekretes vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 JGS. in zwei Terminen und zwar am 7. September und 12. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr V. Mitgs hiergerichts im Bureau Nr. II. unter nachstehenden Licitationsbedingnissen Statt finden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Realitaetshälfte Nr. 72 in Straconka im Betrage von 202 fl. 40 kr. ö W unter welchem jene Realitäsnhälfte an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.
2. Diese Realitätshälfte wird sammt Zugehör nach dem Grundbuche ohne Gewährleistung verkauft.
3. Jeder Licitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises d. i. den Betrag per 20 fl. 24 kr. in baarem, in oesterreichischen Staats — oder ihnen gesetzlich gleichgestellten öffentlichen Schuldverschreibungen zu erlegen.
4. Der Schätzungsact und Grundbuchsauszug, dann die Feilbiethungsbedingnisse können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala und der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern beim k. k Steueramte in Biala eingesehen werden.

Biala, am 2. Juni 1874.

(2845 3—3) **Edykt.**

L. 10511 C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia Szyję Morera z pobytu niewiadomego, że wskutek prośby Berla Izaka dwoj. im. Wietschnera został uchwałą z dnia 1. Kwietnia 1874 L. 4715 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. przeciw niemu wydany.

Sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego kuratora pana adw. Skorskiego z zastępstwem p. adw. Łużeckiego w Przemyślu na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, by kuratorowi dowody swoje komunikował lub Sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Przemyśl dnia 5. Sierpnia 1874.

(2846 3—3) **Edykt.**

L. 31.765. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Markusa Fraenkla przeciw Józefie Rautz, i Kazimierzowi i Ksawerze małżon. Tyszkiewiczom o zapłacenie sumy 1890 zł. m. k. czyli 1890 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w celu przymusowej sprzedaży realności pod L. 553 3/4 we Lwowie na imię pp. Kazimierza i Ksawery Tyszkiewiczów zaintabulowanej obok kościoła i klasztoru OO. Karmelitów położonej, na zaspokojenie powyższej sumy publiczna licytacya w dwu terminach a to, w dniu 30 września 1874 i w dniu 29 października 1874 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kwotę wywołania stanowi cena szacunkowa 32 108 zł. 9 ct. w. a. wynosząca, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie, a ofiarowana cena kupna ma być w jednej połowie w gotówce złożoną, w drugiej zaś do czasu wydania tabeli w której porządek w jakim wierzyciele hipoteczni wypłaceni być mają, ustanowionym będzie, na kupionej realności tymczasowo zabezpieczoną a wedle okoliczności musi kupiciel długi zahipotekowane w miarę ceny kupna gdyby wierzyciele swoich kapitałów przed terminem wypowiedzenia odebrać niechcieli na siebie przyjąć.

Wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej, i może być albo w gotówce, albo w papierach wartościowych według kursu Gazety urzędowej złożone.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt oszacowania złożone są do przeglądu w tutejszej registraturze i zostaną przed rozpoczęciem licytacyi odczytane.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 kwietnia 1874 na realności sprzedać się mającej, jakie prawa hipoteczne nabyć mieli niemniej tych, którymby z jakichkolwiekbądź przyczyn uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego równocześnie kuratora w osobie adw. Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Przesmyckiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1. sierpnia 1874,

(2853 3—3) **Edykt.**

L. 4381 Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie zawiadamia się p. Seweryna hr. Uruskiego że pod dniem 29. Lipca 1874 L. 4381 gmina Wulka Mazowiecka przeciw niemu jakoteż przeciw p. Tomaszowi Chęcińskiemu wniesła pozew prowizoryalny o niepokojenie w posiadaniu pastwiska w Wulce mazowieckiej położonego, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4381 wyznaczono termin do oględzin sądowych i rozprawy prowizoryalnej w miejscu spornem na dzień 7. Września 1874 o god. 3 po południu. Gdy miejsce pobytu pierw pozwanego p. Seweryna hr. Uruskiego nie jest wiadomem, mianuje się adwokata kraj p. Dr. Męcińskiego z zastępstwem p. Antoniego Faranowskiego zarządcy dóbr kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo tegoż i kuratorowi temu doręcza się powyż przytoczoną rezolucyę tego sądu z wezwaniem do p. Seweryna hr. Uruskiego, aby o miejscu pobytu swego zawiadomił tut. sąd lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał, gdyż w razie przeciwnym niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Uhnów 30. Lipca 1874.

(2857 3—3) **Edykt.**

L. 6063. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Lensfelda w ilości 308 tal. 20 gr. sr. zpn przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 273 st. 154 n. w Lipniku położonej do Jana Czauderny należącej w dniu 30 Września 1874, 30 Października 1874 i w dniu 30 Listopada 1874, zawsze o godz. 10 przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 3373 zł. 17 ct. a. w. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie bedzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 338 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Biała dnia 5 Sierpnia 1874.

(2858 3—3) **Edykt.**

L. 1135 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do powszechnej wiadomości iż na skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 7. Marca r. b. l. 2933 w dalszym toku egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 22. Czerwca 1871 L. 10295 celem wydobycia sumy wekslowej Estery Schlüssel w kwocie 130 zł z procentami po 6% od dnia 16. Czerwca 1871 i kosztów 5 zł. 72 ct., 2 zł. 17 ct., 2 zł. 57 ct., 4 zł 92 ct. i 4 zł. 52 ct. rozpisuje się publiczna sprzedaż wedle protokołu z dnia 28. Września 1871 opisanej a protokołem z dnia 2. Listopada 1872 egzekucyjnie oszacowanej części realności dłużnika Wawrzeńca Kozła własnej pod następującemi warunkami.

1. Przymusowa publiczna sprzedaż tej realności przedsięwziętą będzie na trzech terminach a mianowicie w dniu 9. Września 1874 7. Października 1874 i 11. Listopada 1874 w tutejszym Sądzie każdą razą o godzinie 10. rano.

2. Za cenę wywołania przyjmuje się szacunkową wartość wymienionej realności w kwocie 485 zł. w. a. poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

3. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa włościańska także i niżej ceny szacunkowej za jaką kolwiekbądź cenę.

4. Każden chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium w kwocie 50 zł. w. a. w gotówce. Wadyum najwięcej ofiarującego, zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i w przechowanie do depozytu sądowego złożone innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone

5. Licytacyjny nabywca obowiązany będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny do sądu przyjmującej całą ofiarowaną cenę licytacyjną z potrąceniem złożonego wadium w gotówce do depozytu sądowego złożyć poczem mu nabyta realność we fizyczne posiadanie oddana i nawet bez jego żądania dekret własności wydanym będzie.

6. Należytości urzędowe od przeniesienia własności licytacyjnej nabywca ze swego zapłacić będzie obowiązany.

7. Jeżeliby licytacyjny nabywca któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił nietylko traci wadyum na rzecz ubogich gminy Cygany lecz nadto dłużnikowi i wierzycielom fantowym za wyrządzoną im przez swoją wiarołomność szkodę całym swym majątkiem odpowiedzialnym się staje i nabyte gospodarstwo na prośbę któregokolwiek z interesowanych na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy bez ponownego oszacowania na jednym terminie także poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę w drodze relicytacyi sprzedane zostanie.

8. Każdemu chęć kupna mającemu wolno jest akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu przejrzeć lub sobie odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony i zarazem ogłasza się tę sprzedaż przez edykta.

Tarnobrzeg dnia 12 Listopada 1873.

(2859 3—3) **Edykt.**

L. 31629. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Dr. Jakuba Horowitz z dnia 22 Grudnia 1873 do L. 73964, tu sąd. uchwałą z dnia 31 Grudnia 1873 do L. 73964 tabuli krajowej polecono, ażeby na podstawie cessyj z dnia 17 Grudnia 1873, Dr. Jakuba Horowitz za właściciela sumy 800 zł. w. a. zpu. w stanie biernym sumy 90.600 zł. w. a. zp. nal. na rzecz Hieronima Błażowskiego w stanie biernym części dóbr Kudryńce i Paniówka zielona ciężącej dla Salamona Schwarzfeld hipotekowanej, tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 13 zł. 17 ct. na rzecz Salamona Schwarzfelda prenotowanych zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Hieronimowi Błażowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Wolskiego z zastępstwem adwokata Dra. Roinskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Hieronima Błażowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 26 Czerwca 1874.

(2862 3—3) **Edikt.**

Z. 9694. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Wechselgerichte wir über Bitte der Małka Sara Soicher der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels des Inhaltes:

„Kutty, den 1 März 1874 — pr. 300 fl. ö. W. — Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Dreihundert Gulden ö. W. den Werth baar erhalten, und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. — Hr. Chaim Hersz Soicher in Kutty, Małka Sara Soicher angenommen Chaim Hersz Soicher." aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom 2 September l. J. angerechnet dem Gerichte um so sicherer vorzulegen, widrigens dieser Wechsel über neuerliches Ansuchen der Małka Sara Soicher, als seiner rechtlichen Kraft beraubt und amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreis-Gericht.

Stanislau, 5. August 1874.

(2863 3—3) **Edikt.**

Z. 10168. Vom k. k. Kreis- als Wechsel-Gerichte in Stanisławów wird die ehemals in Kolomea ansäßige nunmehr unbekannten Ortes Sara Slutzker verständigt, daß gegen dieselbe mit h. g. Beschluße vom heutigen auf Grundlage des Wechsels dto Kolomea den 1. März 1874 die Zahlungsauflage der mit obigem Wechsel akzeptirten Summe von 7450 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 2. Juni 1874 und Kosten 8 fl. 1 kr. ö. W. zu Gunsten der Ausstellerin Perl Juer erlassen, und den für die Abwesende Sara Slutzker in der Person des Herrn Adv. Dr. Szydłowski mit Vertretung des Herrn Adv. Dr. Tutak in Stanisławów bestellten Curator zugestellt wurde.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Stanislau, den 12. August 1874.

(2864 3—3) **Edykt.**

L. 7401/civ. C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Jana Mohr i Rozalię Mohr, że na prośbę Hnatka Gaj de praes. 12 Maja 1874 do L. 4920 tut. sąd. uchwałą z dnia 13. Maja 1874 do L. 4920 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 102 zł. w. z. p. n. wydany został.

Gdy pozwanych Jana Mohr i Rozalji Mohr obecne miejsce pobytu jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania ich w tej sprawie, ustanawia dla nich kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Heynego, z dodaniem mu następcę p. adw. Dra. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, jemu potrzebnej w tej sprawie informacyi udzielili, lub innego obrońcę wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym będą musieli przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 15 Lipca 1874.

(2867 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1970/2313 C. k Sąd powiatowy w Mielcu w skutek polecenia wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9. Lutego 1872 r. do L. 17583 i na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23. Listopada 1870 do L. 11922 rozpisuje ponownie końcem ściągnienia należytości wekslowej przyznanej Markusowi Singerowi w kwocie 75 zł. w. a. z 6% od 4. Lipca 1864 r. już przyznanemi kosztami sądowemi 6 zł. 87 ct. w. a. kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 57 ct i 8 zł. w. a. i teraz przyznanemi kosztami 6 zł. 7[illegible] ct w. a. poliezoną przymusową sprzedaż realności pod L. 4 w Krzemienicy przepisanej w Stanowie Mieleckiem położonej dłużnikowi Janowi Gaj, własnej w tutejszym sądzie odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

1. Posiadłość na przedaż wystawiona sądownie oszacowana w kwocie 2383 zł. wa. ciała tabularnego nie stanowiąca pod L. 4. w Krzemienicy położona, składa się z budynków domowych gospodarskich wraz gruntem ornym w rozległości 14 morgów w dotyczącym protokole zajęcia dokładnie opisanych.

2. Przedaż tej realności odbędzie się w trzech terminach na dniu 17. Września 1874 20 Października 1874 i 17. Listopada 1874 r. każdego razu o godzinie 10. rano przy których na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej albo za cenę szacunkową w kwocie 2383 zł. sądownie oszacowaną, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej z zastrzeżeniem §. 433 sp r. sąd najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

3. Za cenę wywołaczą postanawia się sądownie ustanowiona wartość szacunkowa w kwocie 2383 zł. w. a.

4. Każdy z licytantów złoży przed rozpoczęciem licytacyą na ręce Komisyi sądowej jako zadatek w okrągłej sumie 230 zł. w. a. w gotówce lub papierach publicznych podług ostatniego kursu na giełdzie Lwowskiej przyjętego, które nabywcy do ceny kupna wliczony, zaś innym licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconym będzie.

Akt opracowania tudzież resztę warunków licytacyi w registraturze sądowej przejrzane, albo odpisy poduiesione być mogą.

Mielec dnia 20. Maja 1873.

C. k. Sąd powiatowy.

(2868 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2223. C. k. Sąd powiatowy na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 Czerwca 1872 do L. 5397 rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 22 Grudnia 1864 L. 16.448 celem zaspokojenia należytości wekslowej Markusa Singera w kwocie 140 zł. w. a. z 6% od 1 Stycznia 1862 kosztami sądowemi 17 zł. tudzież egzekucyjnemi 7 zł., 4 zł., 32 zł. 16 ct., 5 zł. 66 ct. 7 zł. w. a. przedtem, a 15 zł. 69 ct. obecnie przyznanych po potrąceniu kwoty 280 zł. 6 ct. w. a. przez Marjannę Kubicką dnia 19 Kwietnia 1871 złożonej i Markusowi Singerowi na dniu 4 Grudnia 1871 z depozytu tego sądu wydanej i to naprzód do kosztów procentów, a potem od kapitału dozwala się ponowne rozpisanie egzekucyjnej sprzedaży realności pod Nr. 24 w Siedleszczanach położonej, spadkobierców ś. p. Tomasza Kubickiego, t. j. mał. Franciszka Jana i Marjanny Kubickich przez matkę i opiekunkę Marjannę Kubicką zastąpionej własnej, w trzech terminach: pierwszy na dzień 17 Września 1874 drugi na dzień 20 Października 1874 trzeci na dzień 17 Listopada 1874 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąść się mającej egzekucyjnej sprzedaży stanowi sądownie na kwotę 4920 zł. 45 ct. w. a. oszacowana realność pod L. 24 w Siedleszczanach, w powiecie sądowym Mieleckim znajdująca się, składająca się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oprócz gruntów, wraz ze wszystkiem co do tego przynależy.

   Za cenę wywoławczą ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 4920 zł. 45 ct w. a. i sprzedać się mająca realność na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej tej ceny szacunkowej lub też za takową, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny najwięcej ofiarującemu zaliczytowaną być może.

2. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany 10% od ceny wywoławczej w okrągłej sumie 490 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, albo w papierach publicznych podług ostatniego kursu gazety urzędowej Lwowskiej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum po ukończonej licytacyi nienabywcy zaraz zwrócone zostanie.

   Reszta warunków licytacyi znajdują się w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec 24 Lutego 1873.

(2869 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2782/m. Dnia 9 Września, 28 Października i 18 Listopada r. 1874, odbywać się będzie na rzecz Mechla Storcha dla zaspokojenia wywalczonej wyrokiem z dnia 9 Lipca 1870 l. 1532 kwoty 60 zł. w. a. z 4% odsetkami od dnia 28 Marca 1866, licząc i kosztami sporu 5 zł. 1 ct. a. w. egzekucyjnemi 3 zł. 32 ct. w. a. 36 ct. 3 zł. 18 ct. w. a. i 7 z. 32 ct. a. w. przymusowa licytacya realności pod lk. 604 w Sądowej Wiszni, własności małżonków ś. p. Jana i Maryi Świetlik, 20 v. to Karpa.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 560 zł. w. a. niżej tej ceny realność na pierwszych dwóch terminach nie, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. Akt detaksacyi i warunki licytacyi w tutejszym sądzie pezejrzeć można, i każdy chęć kupienia mający, będzie obowiązanym 10% ceny kupna jako wadyum złożyć komisyi licytacyjnej, które kupicielowi w cenę kupna się doliczy, innym licytującym zaś się zwróci.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 20 Listopada 1873.

(2870 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8523 Tegoroczne egzamina dojrzałości poprawcze rozpoczną się:

1. w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, dnia 21 Września b. r.
2. w c. k. gimnazyum u św. Anny w Krakowie, dnia 22 Września b. r.
3. w c. k. szkole realnej we Lwowie dnia 17 Września b. r.
4. w c. k. szkole realnej w Krakowie dnia 25 Września b. r.

Abituryenci mający przystąpić do egzaminu poprawczego, winni się zgłosić u dotyczącej dyrekcyi zakładu przynajmniej jeden dzień przed oznaczonym terminem.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 13. Sierpnia 1874.

(2872 3—3) 10016 1122.

Fünfte Ausschreibung von Staatspreisen für Käserei-Genossenschaften.

1. Um die Gründung von Käserei-Genossenschaften, welche die gemeinsame Verarbeitung und Verwerthung der Milch zum Zwecke haben, in den Alpenländern Oesterreichs zu befördern, werden hiemit folgende Preise ausgeschrieben:

a) Ein Preis von 500 fl. ö. W. für Käserei-Genossenschaften, welche täglich mindestens 400 Wiener Maß Milch (566 Liter) verarbeiten, deren Thätigkeit sich auf den Winter und den Sommer erstreckt, welche ihre Producte gemeinschaftlich verwerthen und die rationellste Manipulation so wie das beste Product nachweisen.

b) Zwei Preise von je 400 fl. ö. W. für jene Käserei-Genossenschaften, welche ebenfalls mindestens 400 Maß Milch täglich im Durchschnitte verarbeiten, eine rationelle Manipulation und gutes Product nachweisen, aber vorzugsweise nur entweder im Winter oder im Sommer in Thätigkeit sind.

c) Zwei Preise von je 300 fl. ö. W. für solche Käserei-Genossenschaften, welche entweder unter 400 Maß Milch täglich im Durchschnitte verarbeiten oder den zur Erlangung eines höheren Preises gestellten Bedingungen nicht vollständig entsprechen.

2. Um diese Preise können sich sowohl die in den österreichischen Alpenländern schon bestehenden als auch solche Käserei-Genossenschaften bewerben, welche spätestens im Sommer 1874 ihre Thätigkeit begonnen haben.

Preise werden jedoch nur solchen Genossenschaften zuerkannt, welche die gemeinschaftliche Verwerthung ihrer Producte glaubwürdig nachzuweisen vermögen.

Unter übrigens gleichen Verhältnissen werden Fettkäsereien in erster Linie berücksichtigt.

Die Gesuche sind bis längstens 15. November 1874 im Wege der betreffenden politischen Landesbehörde oder Landwirthschafts-Gesellschaft dem Ackerbauministerium vorzulegen.

3. Genossenschaften, welche einen der in den früheren Jahren ausgeschriebenen Staatspreise bereits erhalten haben, sind von der weiteren Bewerbung ausgeschlossen, wenn dieselben nicht durch innere Umgestaltung einen neuerlichen Anspruch auf Berücksichtigung erlangt haben.

4. Jede solche Genossenschaft muß wenigstens aus 10 gleichberechtigten Theilnehmern bestehen.

5. Die einzureichenden Gesuche müssen die eingehende und wahrheitsgetreue Beantwortung folgender Fragen enthalten:

a) Wie lange besteht die Genossenschaft und durch wen wurde sie gegründet?
b) Wie groß ist die gegenwärtige Zahl der Mitglieder der Genossenschaft?
c) Welchen Ortsgemeinden gehören diese Mitglieder durch ihren Wirthschaftsbesitz an?
d) Wie groß ist der Milchviehstand der Genossenschaftsmitglieder?
e) Ist bloß die Milchbenützung gemeinsam oder geschieht auch die Benützung der Weiden auf gemeinsame Rechnung?
f) Wie lautet der Genossenschaftsvertrag? (Hiebei ist eine beglaubigte Abschrift desselben oder der bestehenden Statuten vorzulegen.)
g) Wird die Käserei in eigenen oder gemietheten Gebäuden betrieben und wie sind dieselben eingerichtet?
h) Wird das Thermometer zur Bestimmung der Temperatur der zu verkäsenden Milch benützt?
i) Welche Entlohnung erhält der Käser und die etwaigen Gehilfen?
k) Wie viel Milch wird täglich, wie viel im Ganzen verarbeitet?
l) Welche Haupt- und Nebenerzeugnisse werden bereitet und wie werden die Abfälle (Molken, Asche) verwendet?
m) Auf welche Weise werden die Milcherzeugnisse gemeinschaftlich verwerthet und welche Preise werden dafür erzielt?
n) Wie groß waren im letzten Jahre und in den vergangenen Jahren die Mengen der erzeugten Milchproducte und die daraus erzielten Geldeinnahmen, wie hoch beliefen sich die Unkosten des Betriebes und welcher Betrag wurde als Reingewinn unter die Mitglieder der Genossenschaft vertheilt?

6. Die eingegangenen Bewerbungen werden zum Ackerbauministerium Fachmännern zur Beurtheilung übergeben und wird erforderlichen Falles durch dieselben eine Besichtigung der Käsereien der sich bewerbenden Genossenschaften vorgenommen werden.

7. Die Zuerkennung der Preise erfolgt durch das Ackerbauministerium.

Im Falle ungenügender Bewerbung behält sich das Ackerbauministerium vor, die ausgesetzten Preise nur theilweise zu verleihen.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

Wien, am 13. August 1874.

(2874 3—3) **Edykt.**

L. 34928. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym Edyktem posiadaczy wedle podania w roku 1846 zagubionych trzech kuponów w dniu 30 Czerwca 1846 do wypłaty przypadłych od listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego a mianowicie:

a) Kuponu 5ego od listu zastawnego, Ser. III. Nr. 1184 wartości 20 zł. m. k.
b) kuponu 2ego od listu zastawnego Ser. III. Nr. 3102 wartości 20 zł. m. k.
c) kuponu 3ego od listu zastawnego Ser V. Nr. 1828 wartości 2 zł. m. k.

ażeby powyższe kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego Edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu kupony w mowie będące za umorzone i wszelkiej mocy prawnej pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 Czerwca 1874.

(2875 3—3) **Edykt.**

L. 38146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wzywa posiadaczy wedle podania zagubionego kwitu zastawniczego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, wystawionego na dniu 11 Grudnia 1873, Nr. 18374 na zastawioną za pożyczkę 85 zł. a. w. złotą broszę ze szpilką i łańcuszkiem z dyamentami, oszacowaną na 115 zł. w. a. ażeby ten kwit zastawniczy w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowy za umorzony uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 11 Lipca 1874.

(2877 3—3) **Edykt.**

L. 1068. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości że na zaspokojenie przez Mikołaja Menko c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej resztującej sumy 140 zł. 64 ct. w. a. z odsetkami i zpn. ponownie dozwolona licytacya realności gruntowej w Bruśnie nowem pod l. d. 20 położonej małoletnich Iwana i Maryi Menko jako spadkobierców dłużnika własnej w jednym terminie dnia 12 października 1874 o godzinie 10 przed południem niżej ceny szacunkowej pod wskazanemi w tu sądowym edykcie z dnia 23 czerwca 1873 l. 1752 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej Nr. 239, 240. i 241 1873 ogłoszonem wskazanemi, w tutejszym sądzie odbędzie się.

Cieszanów dnia 7 maja 1874.

(2879 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1559/civ. 1874. C. k. Sąd powiatowy w Milówce, podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dra. Ignacego Rösslera w kwocie 30 zł. 88 ct. a. w. dozwoloną jest przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L 65 we wsi Cięcinie położonej, do Michała i Macieja Brandysów należącej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni i piwnicy, kużui i gruntu, półzarębka Brandysów objętości około 8 morgów.

1. Licytacya ta odbędzie się dnia 16 Września 1874 o godzinie 10 przedpołudniem w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce i na tym terminie realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1330 zł. w. a., wadyum wynosi 130 zł. Od złożenia wadyum uwolniony jest tylko popierający egzekucyę.
3. Nabywca winien będzie zaraz po ukończonej licytacyi całą cenę kupna po odtrąceniu wadyum złożyć do depozytu tutejszo sądowego w gotówce.

Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt zajęcia i oszacowania w tutejszym są dzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka dnia 27 Lipca 1874.

(2883 3—3) **Edykt.**

L. 16412. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Tarnów dnia 9 sierpnia 1872 przez Dawida Hallera na sumę 20 zł. w. a. wystawionego, za 5 miesięcy od daty płatnego przez Ichla Braudstät tera akceptowanego a na Józefa Haller żyrowanego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu c. k. Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za amortyzowany i niebyły uważanym będzie.

Tarnów dnia 13 sierpnia 1874.

(2885 3—3) **Kundmachung.**

Z. 5096. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der dem Herrn Josef Czech wider Franciska Lachnit und Anna Krawczyk im Grunde hg. Urtheils dto 5. Dez. 1873 Z. 9236 zukommenden Forderung pr. 400 fl. ö. W. e. s. c. die exekutive Feilbiethung der der Frau Franciska Lachnit und Anna Krawczyk gehörigen, auf 5095 fl. 39 kr. ö. W. abgeschätzten Realität Nr. 24 alt 25 neu in Biała bewilligt wurde, welche gemäß Hofdekret vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J. G. S. in zwei Terminen und zwar am 14. September 1874 und am 14. Oktober 1874 jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts im Bureau Nr II. unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen stattfinden wird:

1) Als Ausrufspreis wird der letztermittelte Schätzwerth im Betrage am 5095 fl. 39 kr. angenommen, unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben werden kann.
2) Diese Realität sammt Zugehör, sowie dieselbe im Schätzungsprotokolle detailirt dargestellt erscheint, wird nach dem Grundbuchsausweise ohne Gewährleistung verkauft.
3) Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 510 fl. ö. W. in Baarem, in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. Creditanstalt sammt Coupons und Talons oder andern zur Anlegung von Pupillargeldern geeigneten Werthpapieren zu Händen der Lizitations commissions zu erlegen.

Hiezu werden Kauflustige eingeladen.

Biała, am 20. Juli 1874.

(2888 3—3) **Edykt.**

L. 6256. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Bulowskiego w ilości 8500 zł. w. a. z. p. n. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 246 d. 288 n., 245 d. 289 n., 354 d. 290 n., w Białej położonych do Jgnacego i Aurelii małż. Smolanów należących, w dniu 23 września 1874 i w dniu 23 października 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tych realności wynosi 11839 zł. 54 ct. w. a poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 1184 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 5 sierpnia 1874.

(2900 3—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 628. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei demselben zwecks Einbringung der Forderung des Mortko Zauderer pr. 17 fl. ö. W. s. N. G. am 28. August, am 25. September, am 30. Oktober 1874 um 10 Uhr VM. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Maxim Lazaruk eigenthümlichen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub C. Nr. 134 in Hankowce vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 207 fl. das Vadium 21 fl. ö. W.

Beim ersten und zweiten Termine wird diese Realität blos um oder über dem Schätzungswerthe, beim dritten auch unter demselben verkauft. Die übrigen Feilbiethungs-Bedingniße so wie die anderen Akten können sich die Kauflustigen in der h. g. Registratur einsehen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Śniatyn, am 30. Juli 1874.

(2907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6030. Ponieważ podczas pożaru w Nadwórnie dnia 10. Czerwca b. r. spłonęły akta odnoszące się do wyboru do tamtejszej Rady powiatowej, a wskutek tego nie mogą być sprawdzone wybory wybranych już członków do tejże Rady, przeto rozpisuję się na podstawie §. 15. ordynacyi wybór: powiat: ponowne wybory, mianowicie dla 12 członków z grupy gmin wiejskich na dzień 17. Września r. b. dla 5 członków z grupy gmin miejskich na dzień 22. Wrześ. r. b. — a dla 9 członków z grupy posiadłości większych na dzień 25. Wrześ. b. r.

Wybory te odbędą się w Nadwórnie, a wyborcy zawiadomieni zostaną kartami legitymacyjnemi o miejscu i o godzinie wyborów.

Z Prezedyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 19. Sierpnia 1874

Doniesienia prywatne.

(2881) **HANDEL** (2—3)

Karola Klimowicza

poleca

Cukier w okruchach 1 ℔ 28 ct, w głowach 1 ℔ 29. 30. 31 „, w kostkach 1 ℔ 32 ct., mączka 1 ℔ 30 i 32 ct.

MIÓD lipowy w plastrach 1 ℔ 60 ct, stary w flaszkach po 1 zł. 50 ct.

Nakładem księgarni

G. Seyfartha i D. Czajkowskiego

we Lwowie — wydaną została

ARYTMETYKA

dla użytku szkół niższych realnych, wydziałowych, handlowych, przemysłowych, rolniczych i innych podobnych zakładów naukowych, podług arytmetyki *Dr. Fr. Mocnika* dla szkół realnych z uwzględnieniem miar metrycznych ułożona, i w myśl nowego planu lekcyjnego dla szkół realnych z r. 1872, uzupełniona przez E. Bączalskiego, część I. na 1. i 2 klasę realną. *Cena zlr. 1.30* w. a.

Nakładem powyższej księgarni temi dniami wydaną zostanie

Arytmetyka

dla użytku niższych szkół gimnazyalnych, podług arytmetyki *Dr. Fr. Mocnika*, z uwzględnieniem *nowych miar metrycznych*, ułożona przez E. Bączalskiego i Grzybowskiego, część I. na 1. i 2. — część II. na 3. klasę gimnazyalną.

(2919 1—3)

27 centów!

Manufaktur-Waarenhaus,

Wien, Mariahilferstrasse 77

sprzedaje en gros i en detail piękniejsze i lepsze towary niż wszędzie indziej: $^4/_4$ modne materje wełniane na suknie we wszystkich barwach, bareże, gaziery, grenadyny, lustry, surowe fulary, materje-ecru, najprzedniejszy perkal kosmanozeński i francuski, batysty, żakonety z francuskiej gładkiej i wzorowanej brylantyny i piki, kretony we wszystkich gatunkach, rozmaite towary lniane w najlepszej jakości, rumburską bieliznę na pościel, serwety damastowe i ręczniki, białe i kolorowe gradyny; $^4/_4$ barchany w prążki, cycowe i satkowe franki, kobierce ciężkie, chusteczki płócienne i batystowe białe i kolorowe w najlepszym gatunku, itd. itd., *łokieć* lub *sztuka po 27 ct.*

Szczególnie zwracam uwagę P. T. kupujących na *obfity wybór* wytworniejszego *towaru po* stosunkowo *niskich cenach.*

(2920 1—12) **L. Horovitz,** Wien, Mariahilferstrasse Nr. 77.

Na żądanie przesyłam wzory franco. Zamówienia uskuteczniam spiesznie za pobraniem pocztowem.

[2946 1—3] **Konkurs.**

L. 772 Wydział Rady powiatowej w Zaleszczykach rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę Sekretarza Wydziału powiatowego z roczną płacą 700 zł. wyraźnie: siedmset zlr. w. a. połączoną.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się przedewszystkiem dokładnego obznajomienia przepisów, „Ustawy o Reprezentacyi powiatowej“ i politycznych, biegłość w koncepcie i manipulacyi kancelaryjnej tudzież rachunkowości kasowych, dalej dowodu wieku, moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Posada ta nie nadaje jednak prawa do emerytury.

Podania wniesione być mają najdalej po koniec Września 1874, do Wydziału powiatowego i to od osób zostających w służbie, za pośrednictwem przełożonej swej władzy.

Z Wydziału Rady powiatowej

Zaleszczyki dnia 19. Sierpnia 1874.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Wylosowane **listy zastawne** galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, których wypłata przypada na dzień 2. Stycznia 1875, **będą** na życzenie posiadaczy **wypłacone** w kasach Zakładu, począwszy od dnia **1. Września b. r.**, za pobraniem **siódmego** procentu za eskont.

Lwów, dnia 20. Sierpnia 1874.

(2951 1—3) **Dyrekcya.**